Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 6 sierpnia 1936 Nr. 216

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 135-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Stan wojenny w Grecji

dla zapobieżenia wybuchowi powstania komunistycznego

Ateny. 5. 8. PAT. Agencja ateńska podaje: **Rząd ogłosił za zgodą króla stan wojenny, ponieważ stanął w obliczu zorganizowanego przez komunistów poważnego ruchu powstańczego, który groził krajowi przelaniem krwi.** Wiadomość ta przyjęta została przez opinję publiczną z ulgą. W całym kraju panuje najzupełniejszy ład i spokój. **Izba została rozwiązana, ale termin przyszłych wyborów nie jest jeszcze ustalony.**

Ateny. 5. 8. PAT. W odezwie, wystosowanej do narodu, rząd uzasadnia ogłoszenie stanu wojennego i rozwiązanie parlamentu, podkreślając chęć zapewnienia krajowi stałych rządów oraz niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej, skierowanej przeciw ko obecnemu ustrojowi. **Odezwa podpisana** przez premjera **Metaxasa kończy się** zepewnieniem, że po skonsolidowaniu ustroju rząd pod kierunkiem króla pracować będzie nad podniesieniem dobrobytu całego narodu helleńskiego.

Także prorządowe organizacje urządzają obchody 15 sierpnia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. 8. (Sin). Radykalne skrzydło obozu rządowego tzw. „naprawiacze" postanowili w tym roku urządzić manifestacyjne obchody w związku z bitwą pod Warszawą. Aparat organizacyjny dla urządzenia tych obchodów powstał przy związku organizacyj wiejskich, na czele których stoją senator Malski i b. poseł Kierzkowski. Odezwy zapowiadają urządzenie obchodów manifestacyjnych po wsiach w rocznicę bitwy pod Warszawą. Odezwy zapowiadają równocześnie współudział wojska w tych obchodach.

Rozłam w „Legjonie Młodych"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. 8. (Sin) Ukazał się rozkaz Nr. I „Komendy Legjonu Młodych Frakcja" podpisany przez Namysłowskiego. Rozkaz oświadcza, że rada zwołana do Jastarni miała na celu wykrycie paktu z reakcją pod pokrywką zagadnienia obrony kraju. Frakcja Legjonu Młodych **niema żadnych wątpliwości w sprawie obrony państwa. Rozkaz zapowiada zwołanie kongresu do jesieni.**

Frakcja dążyć będzie do utworzenia frontu lewicy, do którego mają wejść organizacje PPS i Związków Zawodowych, natomiast zaleca opuścić natychmiast organizacje O.N.P., Młodą Wieś i Związek Młodzieży Ludowej. W sprawie wyborów do rady miejskiej w Łodzi, rozkaz zaleca poprzeć listę PPS i ZZ.

Organem Frakcji będzie pismo „Nowy Ustrój" wychodzący w Krakowie.

Ostatni głos opozycji gdańskiej — zduszony

Gdańsk, 5. 8. PAT. Prezydent **policji** gdańskiej zawiesił na przeciąg 6 **miesięcy ostatnią** wychodzącą jeszcze w Gdańsku gazetę opozycyjną „Danziger Volkszt." za umieszczenie we wczorajszym numerze artykułu, atakującego władze gdańskie.

Ras Imru na czele 40 tysięcznej armji maszeruje na Addis-Abebę

Londyn. 5. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Port Saidu, że według informacyj z wiarogodnych źródeł, Ras Imru, były dowódca wojsk abisyńskich na froncie północno - zachodnim zreorganizował swą armję i **obecnie na czele 40.000 wojowników posuwa się naprzód na zachód od Addis Abeba. Wojska Rasa Imru zaatakowały i zniosły kilka wysuniętych posterunków włoskich.**

Według wiadomości z tych samych źródeł siły abisyńskie zgromadzone w okolicach Gore, zdobyły znaczne ilości broni i amunicji w czasie ataków na Addis Abebę. Ataki te prowadzone były pod dowództwem Dedza smacza Arberra, syna Rasa Kassa, przebywającego obecnie w Worthing.

Ponowny akt uległości Rasa Sejuma

Rzym. 5. 8. PAT. Agencja Stefani podaje: Wbrew fałszywym wiadomościom, rozsiewanym w ostatnich dniach zagranicą o rzekomych krwawych walkach **między** Rasem Sejunem, stojącym na czele **7 tysięcy** powstańców a wojskami włoskiemi w rejonie Dessie, Ras Sejum przybył **do stolicy** na zaproszenie wicekróla, odbywając podróż do Diredaua samolotem, **a następnie** koleją. Ras Sejum odbył rozmowy **z marsz.** Grazianim, a dziś przewodniczyć **będzie na** zebraniu przywódców abisyńskich, **podczas** którego ponowi akt **uległości, uczyniony w** maju br. Wierność **Rasa Sejuma nabiera** doniosłego znaczenia, ponieważ **chodzi tu** o syna Rasa Mangaszy **Johannesa**, który ze względów dynastycznych **wywierał** zawsze olbrzymi wpływ na ludność **północnej** części cesarstwa abisyńskiego.

Parowiec niemiecki ostrzeliwany

przez krążownik rządowy

Tanger, 5. 8. PAT. W chwili, gdy przybyły z Hamburga parowiec niemiecki „Sevilla" wyładowywał towary w zajętym przez powstańców porcie Larache *padło wiele pocisków z kontrtorpedowca rządowego „Almirante Valdes". Kilka pocisków padło tuż koło parowca niemieckiego. Ogień baterji nadbrzeżnej i samolotów zmusił kontrtorpedowiec do wycofania się. Z parowca „Sevilla" przesłano do krążownika „Deutschland" wiadomość, iż parowiec był specjalnie ostrzeliwany przez kontrtorpedowiec hiszpański.*

Także hydroplany brytyjskie były ostrzeliwane

Gibraltar, 5. 8. PAT. Dwa hydroplany brytyjskie, lecące z Algieru do Anglji, ostrzeliwane były wczoraj przez hiszpańskie okręty wojenne, których załoga sądziła, że są to samoloty powstańcze.

HANDEL I WYZNANIE

Kraków, 6 sierpnia

Bojkot handlu żydowskiego, dyskutowany i traktowany poważniej dotychczas tylko w suterenach — dosłownie i symbolicznie — dostaje się obecnie na wysokie piętra gmachu społeczno - gospodarczego Polski. Urasta do znaczenia wielkiego programu ekonomicznego, staje się panaceum na wszystkie błędy i potknięcia polityczne, czy gospodarcze, czynione w ostatnim czasie w obrębie życia społecznego Polski.

Głoszenie bojkotu handlu żydowskiego, za rzucanie mu zbędnego pośredniczenia pomię dzy produkcją a konsumcją, czynienie zeń pasożyta w procesie działań ekonomicznych, jest wynalazkiem dawnym, jest konikiem, na którym próbowali dobić do mety karjery politycznej antysemici z tej i tamtej strony różnych obozów i obozików politycznych w Polsce. Jednak w obecnem podchodzeniu do problemu bojkotu antyżydowskiego jest element nowy. Dziś już przestaje się uważać drobny handel żydowski za zbędne ogniwo w wymianie. Dziś już zmienia się argumentację, mającą uzasadnić bezwzględność powszechnie crganizowanej walki z najbiedniejszą warstwą społeczeństwa żydowskiego. Nie mówi się już o zbędności i „pasożytnictwie" małego handlu, będącego głównie w ręku żydowskiem, ale dowodzi się, że ta — ni stąd ni zowąd — wielka gałąź gospodarstwa polskiego winna być oddana dla rozwinięcia i gospodarczego wzmocnienia włościaństwa. A więc notujemy jedną kardynalną zmianę w ustosunkowaniu się i w ocenie roli ekonomicznej drobnego handlu. Drobny handel, skoro niema być więcej w ręku żydowskim, przestaje być zbędnem ogniwem w polskim ustroju gospodarczym, a zaczyna być koniecznym instrumentem dystrybucyjnym, który jednak winien się znaleźć w ręku małorolnych czy bezrolnych chłopów.

Można takie przeskoki, bardzo zresztą skrajne w ocenie pewnych faktów ekonomicznych, traktować emocjonalnie, można przybierać pozy dość patetyczne i wołać wielkim głosem o prawość myślenia społecznego, o sprawiedliwość w podchodzeniu do zjawisk gospodarczo - socjalnych, — i można w dzisiejszych czasach mając do dyspozycji dzisiejszych adwersarzy dyskusyjnych, pozostać na dyskusyjnym placu boju z wielkiem zwycięstwem słowa i myśli, ale z jeszcze większą klęską w praktycznych osiągnięciach. Bo dyskutowanie na te tematy argumentami ideowo - etycznemi niema niestety dziś żadnej wartości. Bo ludzie, którzy mogli wczoraj jeszcze głosić, jako główne źródło klęski ekonomicznej Polski współczesnej, zbędne pośredniczenie małomiasteczkowego kupiectwa, głównie żydowskiego — a dziś chcą sami programowo i celowo poszerzyć właśnie kadry tego pośrednictwa, ludzie ci napewno nie zasługują, aby podchodzić do nich z próbami dyskusji, opierającej się na logicznych przesłankach i na etycznej platformie.

Chcemy na tem miejscu celowo zwęzić nasz temat dyskusyjny do ściśle fachowego ujęcia rzeczy. Chcemy z ołówkiem w ręku przy pomocy tylko czterech podstawowych działań arytmetycznych, dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia, przy pomocy elementarnej wiedzy z zakresu gospodarowania indywidualnego i zbiorowego, wyrozumować i dojść do wniosku, jakimkolwiek on miałby być dla nas Żydów w swym efekcie, — czy sabotowanie drobnego handlu żydowskiego, a wznoszenie na jego gruzach sztucznie subwencjonowanych nowych spółdzielń, czy nawet tylko sympatją współwyznawców nieżydowskich zasilanych nowych sklepików chrześcijańskich, jest dla polskiego gospodarstwa narodowego korzyścią, czy stratą. Czyli innemi słowy, czy ci, którzy z frazesem bogo - ojczyźnianym na ustach głoszą likwidację straganu żydowskiego, czy ci właśnie z szerszego punktu widzenia nie ograbiają biednego gospodarstwa Polski z jednego z bardzo już nielicznych podstawowych elementów jego należytego funkcjonowania, czy ci, którzy widzą drobne zdziebełko przymierającego głodem drobnego handlu żydowskiego, a nie widzą wielkich belek lewjatańskich zmów na stratę Polski nietylko gospodarczej — czy ci wszyscy nie są w rezultacie ekonomicznym ich zamierzeń, inspiratorami jednego z najbardziej kosztownych, a napewno wysoce — deficytowanych eksperymentów.

W „Gazecie Polskiej" z dnia 30 lipca ukazał się artykuł „Handel i wyznanie". Artykuł ten zamieszczony w Dziale Gospodarczym półoficjalnego organu, a napisany przez publicystę ekonomicznego (st. - rz.), o którym można powiedzieć, że należy do rzędu nielicznych pisarzy gospodarczych w Polsce o wysoko zaawansowanej zdolności syntetycznego ujmowania problemów — artykuł, mający być właśnie próbą czysto rachunkowego obliczenia, próbą zastosowania działań arytmetycznych do rugowania handlu żydowskiego, a zastąpienia go handlem chrześcijańskim, zaskakuje nas w swych zgoła wypaczonych wynikach i wnioskach. Propagator idei: „pokazywanie ludziom Żyda-niekupca, lub nieżyda - kupca", zastanawia się, czy powstawanie nowych warsztatów handlowych, tworzonych przez ludność chrześcijańską, a mających zastąpić dotych czasową pracę handlu żydowskiego, jest zjawiskiem negatywnem, czy także i pozytywnem — i dochodzi do wniosku, że mamy tu do czynienia z zjawiskiem w rezultatach swych par excellence pozytywnem.

A więc to, że tysiące, czy dziesiątki tysięcy już istniejących inwestycyj drobno - handlowych ma przestać funkcjonować, a miejsca ich mają zająć nowe inwestycje handlowe nowych kupców - chrześcijan, to zdaniem ekonomisty z „Gazety Polskiej", nie jest żadną stratą dla gospodarstwa narodowego. Nie jest również stratą, że ci nowi kupcy chrześcijanie będą drożej pracowali w swych nowo zainwestowanych przedsiębiorstwach, drożej dlatego, że ich standard życiowy jest wyższy i drożej również dlatego,, że ich doświadczenie handlowe jest mniejsze i wkońcu drożej dlatego, że kalkulując w swych cenach sprzedaży także i współczynnik sympatji i prawa pierwszeństwa, nadawany sklepom chrześcijańskim w porównaniu do sklepów żydowskich, mają poprostu wszelkie dane do wyeksploatowania swej lepszej sytuacji w porównaniu do sytuacji handlu żyd. Nietrudno byłoby obliczyć, że w ustroju gospodarczym takim jak polski, powszechne podrożenie kosztów wymiany, wynikające z wspomnianych powyżej okoliczności, przy dochodzie społecznym, nie dochodzącym do 300 zł. rocznie na głowę ludności, a więc do 1 zł. dziennie, — że takie podrożenie kosztów wymiany równa się skurczeniu zdolności nabywczej szerokich warstw ludności tak silnemu, jakiego nie mogłaby spowodować w naszych warunkach ani katastrofa najbardziej nieopanowanej inflacji pieniądza, ani powszechna niewypłacalność, ani n. p. klęska powodzi, stokrotnie większa, niż powódź z przed dwóch lat.

W gospodarstwie, gdzie dochód ludności, traktowany nie przeciętnie, ale realnie we dle skali istotnie obowiązującej w ośrodkach małomiasteczkowych, wynosi napewno do 30 gr. dziennie (dochód chłopa wynosi rocznie przeciętnie 75 zł. na gospodarstwo) wprowadzanie sztucznie powodowanej drożyzny przez wypaczanie procesu wymiany, jest najbardziej złośliwem, najbardziej niepoczytalnem wręcz działaniem na szkodę gospodarstwa narodowego jako całości. Ale jeszcze więcej. Wyrugowane z warsztatów pracy egzystencje żydowskie z dnia na dzień nie wymrą. Przecież te setki tysięcy egzystencyj żydowskich, które w drobnym handlu spełniały rolę najtańszego, żyjącego suchym chlebem i kawałkiem śledzia współczynnika wymiany polskiej, przecież te egzystencje w Polsce zostaną. Przecież nawet najlotniejszy umysł ekonomisty, chrystjanizującego handel polski nie wymyśli środka na natychmiastowe zesłanie poza granice państwa nowopowstałych kadr bezrobotnych Żydowskich, którym sztuczne inwestycje handlu chrześcijańskiego odbiorą podstawy bytu. Przecież te setki tysięcy, skazanych na śmierć głodową drobnych handlarzy żydowskich współpracowało nad ogólną sumą polskiej dochodowości społecznej i zmniejszenie ich dochodu, względnie odbieranie im dochodu w parze z podrażaniem procesu wymiany, to najskuteczniejsze wypompowywanie siły gospodarczej z polskiego ustroju ekonomicznego, to tak skuteczne osłabianie organizmu państwowego, że prędzej, czy później, a raczej prędzej niż później, musi doprowadzić do rozkładu społecznego i do największej katastrofy.

Z tego niechaj sobie zdadzą sprawę ci reformatorzy gospodarczego działania w Polsce, którzy kosztem najbiedniejszej, najtańszej, a więc temsamem najracjonalniej pracującej handlowo ludności żydowskiej, chcą wyrównać dysproporcje wewnętrzno - krajowe, dysproporcje powstałe wyłącznie i jedynie z forytowania kosztem najszerszych warstw, nielicznych plutokratów społecznych, panów na wielkich latyfundjach i panów na jeszcze większych kartelach wielkoprzemysłowych.

Ci, którzy dzisiaj występują z pomysłem ideowej ekspropracji drobnego straganiarza żydowskiego, będą kiedyś w polskiej historji gospodarczej musieli być potraktowani jako świadomie lub nieświadomie — spełniający rolę najemników wielkopańskich, którzy dla uratowania czyjejś osobistej renty, czyichś przywilejów egoistycznych narazili kraj cały, społeczeństwo i gospodarstwo na najfatalniejsze skutki nieprzemyślanych reform, z założenia swego już obliczonych na poświęcanie interesów ogólnych na rzecz ciasnego interesiku feodalnej mafji.

Czy telegram ten poskutkuje?

Nowy Jork. 5. 8. PAT. Międzynarodowy komitet do spraw więźniów politycznych wystosował do kanclerza Hitlera telegram, zawierający prośbę o złagodzenie kary śmierci, na jaką skazany został w Hamburgu antyhitlerowiec Edgar Andre. Depesza podpisana jest m. in. przez Normana Thomasa, kandydata socjalistycznego na stanowisko prezydenta Stanów Zjedn., oraz przez wielu członków partyj lewicowych.

Emancypacja Egiptu

Kair. 5. 8. PAT. Przewidują tu, że rokowania anglo - egipskie zakończą się niebawem. Delegaci brytyjscy zgodzili się już na zniesienie kapitulacji finansowych i sądowych, natomiast sprawa skasowania trybunałów mieszanych jest nadal w zawieszeniu. Z milicji egipskiej Anglicy mają być usunięci w ciągu 5 lat.

Sofja, 5. 8. PAT. Pod Dewunowo zawalił się most, przez który przejeżdżał pociąg. Kilka wagonów spadło do rzeki. Około 20 osób odniosło rany, w tem 8 ciężkie.

Rząd palestyński dementuje pogłoskę o wstrzymaniu imigracji

Nieudały atak terorystów na Tel Awiw

Jerozolima, 5. 8. (ŻAT) Wydział prasowy rządu palestyńskiego ogłosił dziś komunikat zaprzeczający pogłosce, która krążyła w kraju, jakoby imigracja do Palestyny miała być wstrzymana.

Zaprzeczenie to rozprószyło nadzieje ekstremistów arabskich, którzy natychmiast wykorzystali tę pogłoskę i przez swoich agitatorów podburzali tłum Arabów do zaatakowania Tel Awiwu.

W dniu dzisiejszym tłum Arabów wtargnął do dzielnicy Massinija na pograniczu Jaffa — Tel Awiw. Natychmiast zaalarmowano wojsko i policję, która zagrodziła dalszą drogę tłumowi. Arabowie usiłowali wedrzeć się do Tel Awiwu, jednakże po zaciętej walce, podczas której wojsko oddało szereg salw, wyrzucono terorystów z tej dzielnicy. Pomimo gęstej strzelaniny, ofiar w ludziach niema.

W Jaffie nastrój nadal podniecony. Po ulicach krążą patrole wojskowe.

* * *

Jerozolima, 5. 8. (ŻAT) W kilku punktach kraju doszło znowu do starcia z terorystami. W pobliżu Kakun podczas starcia zabity został jeden Arab, a jeden Arab został ranny. Również w pobliżu Ramleh jeden Arab został zabity, a jeden ranny.

Uzbrojona banda arabska zaatakowała Akron. Ntychmiast zaalarmowano wojsko, które rozprószyło terorystów.



Klęska oddziałów powstańczych

Madryt, 5. 8. PAT. Według ostatnich wiadomości ze źródeł rządowych, sytuacja wojsk powstańczych na froncie północnym ma być bardzo poważna. Kolumna rządowa, operująca w rejonie Naval Paral odparła powstańców. Wspierana przez lotników kolumna ta zaatakowała na drodze do Avila 70 samochodów ciężarowych z ludźmi i amunicją. Na kilku samochodach nastąpił wybuch.

Madryt, 5. 8. PAT. Kolumna Mangada odniosła zwycięstwo nad powstańcami w Navel Peral, którzy pozostawić mieli na placu boju 80 zabitych.

Madryt, 5. 8. PAT. Specjalny korespondent Havasa z frontu Guadarrama donosi, że powstańców ogarnęła panika, gdy dowiedzieli się, że kolumna wojsk rządowych zajęła miejscowość San Rafael. Oddziały powstańcze skierowały się w stronę Guadarramy, gdzie trwa silna strzelanina.

Madryt, 5. 8. PAT. *Wiadomość o zajęciu przez wojska rządowe wsi San Rafael, leżącej na pln. od łańcucha górskiego Guadarrama, potwierdza się.* Oddziały rządowe, dowodzone przez płk. Sabio wykonały ruch oskrzydlający schodząc z wyżyn Esurjalu w kierunku San Rafael. Przy zajęciu miejscowości wpadły w ręce wojsk rządowych *duże zapasy amunicji i broni oraz kilka armat.*

Ministerstwo wojny przejęło dziś rano depeszę radjową, nadaną przez główną kwaterę w Burgos, nakazującą oddziałom powstańczym, zajmującym płaskowyż Leon, zdobycie za wszelką cenę miejscowości Guadarama, co im otworzy drogę do Madrytu. Treść tej depeszy zakomunikowano gen. Riquelme, dowódcy wojsk rządowych na froncie Leon, który wydał rozkaz, aby dwa pułki piechoty, poparte przez artylerję i samoloty, przeszły do ofenzywy. Oddziały powstańcze są w tej chwili na tym odcinku frontu otoczone przez wojska rządowe i utraciły połączenie zarówno z Avilą, jak i Segovią.

Nieudały atak na Madryt

Madryt, 5. 8. PAT. Agencja Havasa donosi o wzmożonej w dniu dzisiejszym działalności wojsk obu stron na odcinku Samosierry. Oddziały powstańcze, chcąc zawładnąć miejscowością Lozoya, gdzie znajdują się rezerwuary, zaopatrujące Madryt w wodę, przeszły dziś rano do ataku po uprzednim, silnem przygotowaniu artyleryjskiem. *Atak ten, w którym brał również udział szwadron kawalerji, został przez wojska rządowe odparty ogniem karabinów maszynowych.* Nasilenie bitwy osłabło w godzinach południowych, przyczem *powstańcy zaniechawszy atakowania, okopali się w nowych pozycjach.*

dostarczanie wiadomości drogą telegraficzną wojskom rządowym. Dziś rano miano ich stracić. Aresztowano pozatem większość urzędników pocztowych w Algesiras.

Gibraltar 5. 8. PAT. Źródła powstańcze donoszą, że powstańcy zajęli m. Ronda, w odległości 80 km. na północ od Algesiras po bardzo zaciętej walce z milicją ludową. Straty mają być poważne.

Barcelona, 5. 8. PAT. Ppłk. Sandino podaje, że eskadry jego pomimo złej pogody bombardowały pozycje powstańców. Według Sandino wśród powstańców w Saragossie szerzy się coraz bardziej demoralizacja.

Gibraltar, 5. 8. PAT. Brytyjskie władze morskie oświadczyły przedstawicielowi Reutera, że dokładne obserwowanie samolotów powstańczych, przelatujacych nad cieśniną, pozwoliło stwierdzić, że były to wyłącznie aparaty armji hiszpańaskiej. Nie zauważono ani jednego samolotu włoskiego.

Londyn, 5. 8. PAT. Korespondent Reutera w Hiszpanji donosi, że powstańcy nie zajęli dotychczas kopalń miedzi w Rio Tinto, gdzie robotnicy pracują normalnie, gdyż nie zagraża im żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. W Bilbao pomimo pozornego spokoju sytuacja budzi pewne obawy. Komuniści, którzy objęli władzę w mieście grożą zniszczeniem miasta w razie posuwania się wojsk powstańczych naprzód.

Dyplomaci hiszpańscy zdradzają rząd!

Warszawa, 5. 8. (Sin) Sekretarz hiszpańskiego poselstwa w Warszawie p. A. E. Cabanellos wysłał telegram do Madrytu, w którym *zgłasza swoje ustąpienie oraz drugi telegram do rządu powstańczego w Burgos, na czele którego stoi generał Cabanellos, któremu stawia się do dyspozycji.*

Sekretarz poselstwa Cabanelles pełni te funkcje w Polsce od lat czterech i w wywiadzie wyjaśnił, że czyni to z głębokiego przekonania i zaznacza, że jest starym dyplomatą, nie chce więc służyć komunistom.

Wiedeń, 5. 8. PAT. Pierwszy sekretarz tutejszego poselstwa hiszpańskiego podał się do dymisji, stając po stronie rządu powstańczego w Burgos.

Kartagena, 5. 8. PAT. Rodzina generała wojsk powstańczych Cabanellosa została uwięziona.

Hipoteka b. ministra

Madryt, 5. 8. PAT. B. minister Melguiades Alvarez znajduje się obecnie pod strażą w swem mieszkaniu. Miał on jakoby popełnić 619 przestępstw.

—oOo—

Co robił „Deutschland" w Ceucie?

Tanger, 5. 8. (R). Przedstawiciel Havasa rozmawiał z majorem Armada, prawą ręką gen. Franco. Mjr. Armada zaznaczył, że bombardowanie okrętu rządowego przed Gibraltarem miało istotnie miejsce, lecz nie przez samolot włoski, a hiszpański. Pozatem oświadczył, iż okręty „Deutschland" i „Luchs" przybyły nie w celu przeszkodzenia bombardowaniu Ceuty przez flotę rządową, lecz jedynie z przyjazną wizytą, czego najlepszym dowodem jest, że oba te okręty opuściły już Ceute. Na temat wiadomości, jakoby Rzesza niemiecka domagała się od obu walczących stron uprzedzenia na 10 godzin przed bombardowaniem miast, w których znajdują się obywatele niemieccy, mjr. Armada oświadczył, iż nic mu o tem nie wiadomo, a wiadomość taką uważa za nieprawdziwą.

Powstańcy udekorowani swastyką

Tanger, 5. 8. PAT. W porcie Ceuty panowało wczoraj wielkie ożywienie. Z Larache, Szeszuanu i Tetuanu nadeszły transporty ludzi i materjału wojennego. Trzy okręty, znajdujące się w porcie, naładowane są już różnym materjałem wojennym. Jest rzecza niewątpliwą, iż szykują się one do przepłynięcia cieśniny. *Na lotnisku w Tetuanie znajduje się 6 samolotów włoskich, 3 niemieckie i 6 innych, przygotowujących się do obrony transportów przed atakami floty rządowej.* Krążownik „Deutschland" i kontrtorpedowiec „Luchs" opuściły Ceutę, udając się w stronę Kadyksu. W *Tetuanie faszyści noszą na ramionach swastykę, otrzymaną od oficerów „Deutschland".*

W oczekiwaniu starcia na południu

Londyn, 5. 8. (R). Reuter donosi z Gibraltaru, że miasta La Linea i Algesiras zajęte są obecnie przez oddziały ochotnicze organizacyj monarchistycznych, przybyłe z pomoca wojskom marokańskim, skoncentrowanym w San Roque. W Algesiras znajduje się 3000 ludzi, a w ciągu tygodnia oczekiwane jest przybycie z Maroka dalszych 2000 ochotników. Z Kadyksu nadeszły działa polowe i amunicja. Punkty strategiczne w Punta Carbero i Tarifa ufortyfikowane zostały przez więźniów. Działa przeciwlotnicze ustawiono już w Getares i Punta Carnero, gdzie, jak przypuszczają powstańcy, rozpocznie się gwałtowne bombardowanie przez krążowniki i samoloty rządowe.

Aresztowano 4 urzędników pocztowych za

Król Borys w Berlinie

Sofja. 5. 8. PAT. Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że król Borys bawi od przedwczoraj incognito w Berlinie, towarzysząc królowej, która w jednej z klinik berlińskich poddała się lekkiemu zabiegowi chirurgicznemu.

Vansittart u Hitlera

Londyn. 5. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina, że podsekretarz stanu w Foreign Office Vansittart przyjęty był dziś przez kanclerza Hitlera. Przy rozmowie obecny był von Ribbentrop.

Przegląd prasy

Czego b. pos. Grünbaum nie powiedział

Na łamach „Hajntu“ stara się p. A. Einhorn wziąć w obronę b. posła Grünbauma, którego atakuje dziś zgodnie cała prasa żydowska za jego niezręczną enuncjację na konferencji prasowej w Warszawie. P. Einhorn pisze:

Grünbaum jako sjonista nie miał do powiedzenia żadnej innej prawdy poza tą, którą wypowiedział. Ale dodajmy: może nie powiedział wszystkiego, co powinien był powiedzieć. Zresztą to czego nie powiedział jest tak jasne, tak samo przez się zrozumiałe, jeśli bierze się pod uwagę całą przeszłość polityczną Grünbauma, że każdy mógł zrozumieć to jako elementarną prawdę, o której nawet nie trzeba mówić. Jest to alfą i omegą teorji, którą Grünbaum reprezentuje w sjoniźmie, że równocześnie z pracą dla odrodzenia narodowo - żydowskiego przez odbudowę Palestyny muszą masy żydowskie prowadzić nieustraszoną walkę w krajach diaspory o prawa ludzkie i obywatelskie. Możemy sobie zdawać sprawę z procesów socjalnych, które działają przeciw nam, ale stąd nie wynika bynajmniej, że pozwolimy na to, by nas traktowano jak parjasów, jak gości, że z rezygnacją pochylimy głowę pod kłonicami i orczykami Przytyka. Wręcz przeciwnie, sjonizm, jako przypływ narodowego uświadomienia i ludzkiej godności własnej — właśnie sjonizm budzi i budzić będzie masy żydowskie do protestu i oporu przeciwko wszelkim atakom na pozycje żydowskie.

Napór żydowski

Bez powoływania się na niefortunną enuncjację b. posła Grünbauma, ale w wyraźnym związku z jego defetystycznem oświadczeniem na konferencji prasowej w Warszawie wypowiada kilka słusznych uwag fejletonista „Naszego Przeglądu“:

Wciągnięci w dyskusję na temat żywiołowości tego naporu, który wypchnąć ma Żydów z drobnego handlu, zatracamy niekiedy wrażliwość na nieprzyzwoitą, delikatnie mówiąc, argumentację, którą się posługuje strona przeciwna. Zapominamy o naszych prawach, równie żywotnych i naturalnych, jak prawa tych, którzy Żydów chcą zmusić do ustąpienia przed siłą żywiołowego parcia. Stragan jest własnością conajmniej tak ważną i nienaruszalną dla swego posiadacza, co majątek ziemski. I dopóki obowiązuje prawo własności, nikt — bez względu na swą rasę lub narodowość, nie może być wyzuty z tego co doń należy.

....Niewątpliwie — wieś przeżywa depresję gospodarczą, młode siły nie mogą być zatrudnione, włączone w obieg wytwórczości. Ale co się dzieje w miastach z Żydami? Proszę przejść się w sobotę wieczór po ulicach żydowskich, gdzie krążą tłumy młodych ludzi o twarzach, znamionujących wolę, siłę żywotną i inteligencję. W jakiej dziedzinie produkcji znajdą te masy bezrobotne ujście dla swej energji twórczej? Co te masy mają począć? Emigrować? Odrzucamy tę radę: do emigracji nie potrzebna jest rada, tylko certyfikat. I pieniądze na koszty podróży. I jeszcze — specjalizacja, wyszkolenie zawodowe, bo żaden kraj nie potrzebuje i nigdy potrzebować nie będzie imigrantów niewykwalifikowanych. Czy są jednak realne możliwości dla fachowego wykształcenia mas żydowskich?

Dziś nie pora na zasadnicze, formalne rozstrzyganie zagadnień. Trzeba je rozwiązać konkretnie, rzeczowo. Nie przeczymy, że ros nie napór ludności wiejskiej na miasta. Stwierdzamy jednocześnie, że istnieje napór mas żydowskich, których nie można wyrzucić w przestrzeń międzyplanetarną.

I dla tego naporu żydowskiego żądamy — równouprawnienia z naporem innych grup obywateli.

Walka o stragan — trwa

Ideologję „straganu“ rozwija konsekwentnie w dalszym ciągu publicysta „Głosu Narodu“, który dziwnym trafem wbrew swemu antysemickiemu nastawieniu woli w tym wypadku powoływać się raczej na b. posła Grünbauma, niż na... Stanisława Grabskiego.

Dotąd, — pisze „Głos Narodu“ — gdy była mowa o miasteczku i jego żydostwie, atakowano moralność żydowskich handlarzy. Dziś już ten punkt widzenia nie wystarcza. Dziś chodzi, nie już o moralność tej warstwy ludności miasteczek, ale o jej egzystencję. Chodzi o to, by stragan wrócił do chrześcijan, do Polaków. I o to, by rękodzieło małego miasteczka było w rękach katolickich.

P. Grünbaum którego słowa wczoraj przytoczyliśmy, zrozumiał już powagę zmian, dokonanych na tem tle w psychice polskiego narodu. „Nobilitacją straganu“ nazwał słusznie obecną walkę o handel w małem miasteczku.

Nie rozumie tego jeszcze prasa żydowska. Nie rozumie także znaczna część prasy rządowej.

„Nie rozumie“ tego jednak również polityk i ekonomista tej miary, co prof. St. Grabski, którego chyba nikt o sympatje dla żydostwa nie posądzi, a który w puch rozbił całą tę „misterną“ koncepcję ratowania wsi polskiej drogą „zdobywania“ żydowskich straganów.

Witos nie wróci bez Kiernika, Bagińskiego i Liebermana

Rewelacje o porozumieniu 4 b. więźniów brzeskich, że nie wrócą pojedynczo do kraju

Z kół dobrze poinformowanych otrzymuje katowicka „Polonia“ następujące uwagi:

„Kwestja powrotu Wincentego Witosa do kraju przedstawia niełatwy do rozwiązania problemat. Władze rządowe są zdania, że każdy Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, choćby niewiedzieć jak zasłużony i choćby odznaczony, niewiedzieć jak wysokiem odznaczeniem, czy orderem, musi się poddać prawomocnemu wyrokowi sądowemu. Wyrok na więźniów brzeskich został zatwierdzony przez wszystkie instancje. Temu prawomocnemu wyrokowi nie poddali się byli posłowie: Lieberman, Pragier, Bagiński, Kiernik, i Witos, a uchylając się przed wymiarem kary wyemigrowali za granicę. Władze rozpisały za nimi listy gończe. Pragier zgłosił się po pewnym czasie do odsiedzenia kary, a po odcierpieniu częściowem tejże został przez Prezydenta Rzeczypospolitej amnestjonowany i wypuszczony na wolność. Posłowie Lieberman, Bagiński, Kiernik i Witos stoją w swem mniemaniu na stanowisku, że czynu im zarzucanego nie popełnili, do winy się nie poczuwają i nie mogą się poddać wyrokowi, który ich zdaniem im się nie należy.

Wszelkie opowieści o rzekomej ich obawie przed jakąś zemstą, czy nieodpowiedniem ich traktowaniem są bezpodstawne, albowiem wszyscy inni już odbyli swe kary i na niewłaściwe traktowanie nikt się nie skarżył. Mastka nawet leczono sanatoryjnie. Gdyby kto zamierzał ich na zawsze unieszkodliwić, toby ich dosięgnął i w miejscu ich pobytu...

Prócz tego, może niewiadomo starszemu ogółowi, **że wszyscy emigranci polityczni podpisali między sobą wzajemną deklarację, iż pojedynczo nie będą korzystać z dobrodziejstwa prawa łaski Głowy Państwa, ani nawet Uchwały Sejmu, o ile te nie obejmowałyby zarówno Witosa, jak Liebermana, Bagińskiego i Kiernika. Nie może być mowy o powrocie jednego, np. Witosa bez możności powrotu wszystkich czterech emigrantów razem.**

Witos okropnie sobie ceni owe uchwały setek tysięcy ludzi, którzy uchwalają memorjały w sprawie jego powrotu do kraju, ale wezwania przybycia do kraju nie może uwzględnić, by nie wywołać nieprzewidzianych wypadków, jakieby się wyłonić mogły z jego przybyciem przy pominięciu amnestji.

Faktem przytem jest niezbitym, że „męczeństwo“ zagraniczne Witosa znakomicie wpływa na organizowanie się chłopów pod sztandarem Stronnictwa Ludowego. Jest nawet pewien na Witosa nacisk (!), by z przybyciem do kraju się nie śpieszył, bo im później przybędzie, tembardziej rozszerzy się, wzmocni i utrwali organizacja stronnictwa. Emigracja Witosa jest znakomitym atutem organizacyjnym dla mas chłopskich“.

Epilog tragicznych zajść w Krzeczowicach rozegra się przed sądem we wrześniu

Przemyśl, 5. 8. (Seg). Pamiętne są smutne zajścia chłopskie, jakie miały miejsce w czerwcu br. w Krzeczowicach (pow. przeworski). Jak wiadomo, doszło wówczas w związku z błahym powodem na tle zatargu w dobrach Akademji Umiejętności, do krwawego starcia tłumu z policją, w czasie którego padło kilkunastu zabitych i rannych. Sprawa ta odbiła się olbrzymiem echem w całym kraju, a miarą zainteresowania się nią przez czynniki rządowe jest fakt inspekcji p. premjera Składkowskiego na miejscu zajść, oraz specjalne dochodzenia, tamże przeprowadzone.

Z wielkiej liczby aresztowanych, pozostaje obecnie jeszcze w więzieniu 19 osób.

Zdawało się, że zanosi się na wielki proces, o niewątpliwem zabarwieniu politycznem. Tymczasem, jak dowiadujemy się, wygotowała już prokuratura Sądu Okręgowego w Rzeszowie akt oskarżenia przeciwko 20 osobom, pozostającym pod zarzutem wywołania zbiegowiska, znieważania organów policyjnych i czynne przeciwstawianie się policji. Ze względu na wagę sprawy przesłano akt oskarżenia do prokuratury apelacyjnej we Lwowie. Sensacyjny ten proces odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Wniesienie obrony oskarżonych zapowiedzieli już adwokaci Szumański (znany z procesu przytyckiego) i Graliński z Warszawy, Dr. Grossfeld z Przemyśla oraz Dr. Wilnsz i Kloc z Rzeszowa.

Bakterje tyfusu jako środek walki z Żydami

Nowy Jork, 5. 8. ŻAT. W procesie przeciwko „Czarnemu Legjonowi“ w Detroit, którego celem był teror antyżydowski, prokurator Mack Rea oświadczył, że jeden z aresztowanych William Gouthri przyznał się do tego, że teroryści planowali zgładzenie wszystkich Żydów w Detroit przy pomocy bakteryj tyfusu. Plan ten nie doszedł do skutku tylko ze względu na to, że odmówił on oddania do dyspozycji terorystów swej piwnicy i zagroził doniesieniem policji. Także inny oskarżony zeznał, że do sprzysiężenia „Legjonu“ należał również pewien aptekarz i bakterjolog, i że mogło ono doprowadzić do zagłady całego miasta. Według planu bakcyle tyfusu miały być dodawane do mleka i sera osób, które miały być zgładzone.

Ile pieniędzy zebrano w Anglji dla niemieckich Żydów

Londyn, 5. 8. ŻAT. „Rada dla niemieckiego żydostwa“ ogłosiła teraz 15-tą listę zebranych pieniędzy. Ogółem zebrano dotychczas 679.295 funtów. Przewiduje się zaś zebranie jeszcze 320.000 funtów.

Sensacyjny wywiad z pułk. Wedgewoodem

Sprawiedliwa walka nigdy nie kończy się klęską!

Pułk. Wedgewood o Komisji Królewskiej. — Akt oskarżenia przeciwko rządowi palestyńskiemu

Kraków, 6 sierpnia.

Gorący przyjaciel i entuzjasta idei sjonistycznej pułk. Wedgewood, który w parlamencie brytyjskim stale występuje jako gorliwy obrońca naszej sprawy, udzielił jednemu z dziennikarzy żydowskich w Londynie ciekawego wywiadu na temat Komisji Królewskiej. Na zapytanie dziennikarza, czy uznaje potrzebę delegowania Komisji Królewskiej do Palestyny, odpowiedział pułk. Wedgewood:

— *Absolutnie nie! Komisja była zupełnie zbędną,* ponieważ położenie jest zupełnie jasne: Anglja otrzymała mandat nad Palestyną imieniem wszystkich kulturalnych narodów. Przepisy mandatowe w sprawie odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w żydowskim kraju historycznym są zupełnie jasne

i rząd palestyński jest zobowiązany dopomóc w odbudowie żydowskiej Siedziby Narodowej.

Rząd ponosi winę za chaos, panujący obecnie w Palestynie. Powinien był zaaresztować i postawić przed sąd wojenny arabski komitet strajkowy, który faktycznie kieruje aktami teroru w Palestynie. Należało ustosunkować się do członków tego komitetu jak do zbrodniarzy i bandytów, a nie prowadzić z nim rokowań za pomocą Komisji.

— Ponieważ — mówi dalej pułk. Wedgewood — stoimy przed faktem dokonanym — Komisja Królewska została już zamianowana — zwrócę się natychmiast pisemnie do lorda Peela, przewodniczącego Komisji Królewskiej, że chcę zjawić się przed Komisją w Londynie jeszcze przed jej wyjazdem do Palestyny, aby złożyć swe oświadczenie. *Oświadczenie to będzie aktem oskarżenia przeciw rządowi palestyńskiemu,*

który przez cały czas świadomie przeszkadzał odbudowie Żydowskiej Siedziby Narodowej, a równocześnie faworyzował i popierał Arabów, działając na szkodę Żydów.

Moje oświadczenia będą oparte na materjale rzeczowym, na faktach i cyfrach. Przystępuję natychmiast do pracy, do zbierania i opracowania materjałów, które znajdują się w mem posiadaniu, a także dążyć będę do zwołania parlamentarnego komitetu palestyńskiego, zanim jego członkowie rozjadą się na ferje.

Na zapytanie, jakie stanowisko powinny zająć sjonistyczne i żydowskie instytucje wobec Komisji Królewskiej, oświadcza pułk. Wedgewood:

— *Reprezentanci żydowscy powinni zjawić się przed Komisją i przedstawić smutne położenie żydowskich mas, które muszą rychło znaleźć bezpieczną siedzibę w Palestynie, ponieważ nie ma innego wyjścia dla miljonów Żydów.* Głównem zadaniem władzy mandatowej jest. Nieść im pomoc i osiedlić ich w Palestynie. Tylko dlatego otrzymała Anglja mandat nad Palestyną. Reprezentanci sjonistyczni nie powinni przemawiać dwuznacznie, lecz jasno, szczerze i precyzyjnie oświadczyć, do czego dąży sjonizm: Albo do stworzenia ojczyzny dla miljonów Żydów w Palestynie, albo jedynie do stworzenia ośrodka duchowego dla żydostwa golusowego. W drugim wypadku Komisja zrozumie, że obecna liczba Żydów w Palestynie jest wystarczająca. Żydowscy reprezentanci nie powinni obawiać się,

lecz odważnie i zdecydowanie przedstawić Komisji wszystkie wołające do nieba krzywdy, jakie wyrządziła administracja palestyńska Żydom w Palestynie i zażądać usunięcia wszystkich antyżydowskich urzędników, gdyż jak długo nie zajmą ich miejsca urzędnicy prosjonistyczni (a takich jest wielu) odbudowa żydowskiej Palestyny natrafi na wielkie subjektywne przeszkody.

Nadal będą wybuchały krwawe ataki na Żydów w Palestynie i nie ustanie barbarzyńskie i wandalskie niszczenie mienia żydowskiego.

Na zapytanie, czy sjonistyczni reprezentanci powinni razem stanąć przed komisją, — ponieważ istnieją dwie organizacje sjonistyczne, odpowiedział pułk. Wedgewood:

— Obydwaj przywódcy są mymi osobistymi przyjaciółmi. Życzyłem sobie zawsze, aby obaj wspólnie pracowali, jednak biorąc pod uwagę, że Komisja Królewska zajmie się całokształtem ideałów i problemów sjonizmu, należałoby sobie życzyć, aby Żabotyński stanął przed komisją i wyłuszczył cele i dążenia sjonizmu, podobnie jak to wielokrotnie czynił wobec członków parlamentarnego komitetu palestyńskiego.

W sprawie *wstrzymania imigracji* w czasie działalności Komisji, oświadcza pułk. Wedgewood, że nie wierzy, aby inicjatywa wyszła z kół rządowych w Londynie, ponieważ obecny minister kolonij Ormsby Gore jest temu stanowczo przeciwny, oraz ponieważ jest on wielkim przyjacielem sprawy sjonistycznej. Jednakże, gdy Komisja wysunie projekt wstrzymania imigracji, *wówczas będzie on prawdopodobnie zmuszony zaakceptować ten projekt. Aby tego uniknąć,*

należy wywrzeć silny nacisk ze strony żydowskiej opinji publicznej.

Wszystkie żydowskie instytucje *na całym świecie jak gminy, organizacje, instytucje pomocy i td. muszą zasypać Komisję memorjałami i wskazać na krytyczne położenie Żydów, którzy muszą emigrować do Palestyny.* Żydowscy przedstawiciele z różnych krajów muszą być również gotowi do stawienia się przed komisją (taka możliwość istnieje, jeśli kategorycznie będą się tego domagać), aby ustnie wykazać konieczność silnej żydowskiej Palestyny.

Na zapytanie, czy mogą to uczynić reprezentanci sjonistyczni, odpowiada pułk. Wedgewood: Nie! A to dlatego, ponieważ Komisja zajmie się całokształtem problemu mandatowego, a mandat wspomina *o prawach całego narodu żydowskiego do Palestyny, a nietylko o prawach członków jednej organizacji.*

Dlatego muszą wszystkie warstwy narodu żydowskiego zabrać głos przed Komisją,

która ma wypracować wnioski dla władzy mandatowej o przyszłych uprawnieniach i możliwościach egzystencji Żydów w Palestynie.

Na zapytanie, jak pułk. Wedgewood wyobraża sobie rezultaty prac Komisji Królewskiej, czy przypadkiem nie dojdzie do uchwał antysjonistycznych, jak to miało miejsce z komisją Shawa i co należy uczynić w takim wypadku, — odpowiedział pułk. Wedgewood, że *ostatnie słowo* w tej kwestji ma naród angielski, który wyraża swe zdanie przez usta swych reprezentantów w parlamencie, a *reprezentacja narodu angielskiego bez różnicy przynależności partyjnej i klasowej stoi po stronie sjonizmu.* Okazało się to wyraźnie podczas dyskusyj, które toczyły się w obu Izbach prawodawczych, gdzie prawie wszyscy, — za wyjątkiem pojedynczych osób — krytykowali rząd i jego szkodliwy plan Rady ustawodawczej w Palestynie, tak, że rząd musiał wycofać swój projekt.

Pod koniec wywiadu powiedział pułk. Wedgewood:

— *Powiedźcie waszym braciom na całym świecie za pośrednictwem waszej prasy, że muszą obecnie rozpocząć zdecydowaną walkę o waszą wielką, uczciwą ideę.* Niechaj wykażą największy heroizm, jakim naród żydowski odznaczał się zawsze w krytycznych czasach. Niechaj teraz otwarcie, bez obaw i ukrywania proklamują swą ideę, wolę i dążenia do stworzenia stałej, bezpiecznej Siedziby w kraju ojców. Jest to naturalne, ludzkie, sprawiedliwe i słuszne żądanie. Historja wskazuje nam, że sprawiedliwa walka nigdy nie kończy się klęską. Żydzi mają teraz sposobność ponownie proklamować swe prawa do Palestyny. Niechaj tego nie zaniedbają, lecz spełnią odważnie swe zadanie, a to i wzmocni pozycję parlamentarnego komitetu palestyńskiego, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, a który reprezentuje wszystkie wybrane warstwy narodu angielskiego, jak konserwatystów, liberałów, robotników i tp. — i doda mu otuchy w jego wysiłkach na rzecz żydowskiej Palestyny. Będzie to najpiękniejszym czynem, jakiego dokona współczesna generacja w historji świata — kończy pułk. Wedgewood.

„Dzięki energji Żydów — powstanie wielki port w Tel Awiwie"

Oświadczenie inż. Armstronga

(Sch) Onegdaj zebrali się przedstawiciele prasy palestyńskiej w biurach komitetu portowego w Tel Awiwie, celem zasięgnięcia informacyj o stanie prac w porcie i zwiedzenia portu.

Konferencję prasową zagaił kierownik komitetu portowego p. Barkochba Meirowicz, który wyłuszczył zebranym wszystkie zagadnienia portu. Słowa jego uzupełnił sekretarz komitetu p. Kornfeld.

Następnie udali się dziennikarze na zwiedzenie portu w towarzystwie inżyniera specjalisty p. Alfreda H. Armstronga, członka instytutu cywilnych inżynierów w Londynie.

P. Armstrong podał wyjaśnienia w sprawie prac portowych w przeszłości i w przyszłości.

Wedle słów p. Armstronga, zbudowano pomost rozładunkowy w najodpowiedniejszem miejscu. Pomost rozładunkowy jest bardzo użyteczny i będzie mógł służyć tak dla celów importu jak eksportu. Pomost jest silny, będzie mógł spełnić doskonale swe zadanie i ostanie się przed żywiołem morskim.

Najtrudniej przedstawia się kwestja łodzi wyładunkowych. Ale p. Armstrong wyraził nadzieję, że problem ten zostanie pomyślnie załatwiony przez rozszerzene ujścia Jarkonu.

— Wierzę — powiedział p. Armstrong, że podjęte przez nas środki doprowadzą w krótkim czasie do rozszerzenia ujścia, a to nietyl

ko dla zawijania łodzi, lecz — co ma większe znaczenie! — rozwiąże problem importu i eksportu.

Na zapytanie dziennikarzy, odpowiedział p. Armstrong, że nie należy posługiwać się w chwili obecnej większą ilością łodzi. Po ukończeniu budowy pomostu rozładunkowego używać się będzie tej jego części, gdzie fale są spokojne.

Następnie zwiedzili dziennikarze ujście Jarkonu. P. Armstrong przyświadczył, że wybrano również najodpowiedniejsze miejsce do przekopania kanału. Przekopany kanał będzie miał 2 metry głębokości, a 40 metrów szerokości. Obecnie szerokość wynosi tylko 20 metrów. Za miesiąc będzie można już sprowadzić maszyny, a po trzech miesiącach prace zostaną prawdopodobnie zakończone. *W tym czasie rozpocznie się sezon owoców cytrusowych, a port będzie już tak dalece zaadaptowany, że będzie można rozpocząć załadowanie owoców cytrusowych na okręty w porcie telawiwskim.*

P. Armstrong podał jeszcze garść szczegółów o dalszych pracach i wyraził swą nadzieję, że *dzięki enrgji mieszkańców żydowskiego miasta urzeczywistni się wizja wielkiego portu w Tel Awiwie.*

Imieniem dziennikarzy podziękował p. Ben Dor, który powiedział, że zawsze będziemy wspominać p. Armstronga, spoglądając na wielki i doskonały port w Tel Awiwie.

P. Armstrong udał się z Tel Awiwu do Ludd, a stamtąd samolotem wrócił do Aleksandrji.

Wysocy urzędnicy arabscy członkami band terorystycznych

(Sch). *Prasa hebrajska otrzymała wiadomość o rezultacie rewizyj przeprowadzonych w znanem gnieździe arabskich terorystów — Lifta. Zaaresztowano wszystkich urzędników państwowych, Arabów. Oskarżeni są o udział w organizowaniu aktów teroru przez uzbrojone bandy arabskie.*

Dwa oddziały wojskowe otoczyły w nocy Liftę. Na czele oddziałów stali oficerowie policyjni. Jeden oddział skonfiskował pewną ilość karabinów i nabojów i zaaresztował ich posiadaczy. Drugi oddział przeprowadził aresztowania wśród Arabów, z których dwóch pod zarzutem należenia do partji komunistycznej a dwóch — *jednego wysokiego urzędnika państwowego a drugiego aplikanta adwokackiego i studenta państwowego instytutu prawniczego* — zaaresztowano spowodu *znalezienia u nich wielu dokumentów, wskazujących na ich przynależność do band terorystów.*

Jak się dowiadujemy, policja poszukuje jeszcze kilku mieszkańców Kfar Lifta, którzy byli nieobecni w czasie przeprowadzenia rewizyj. Istnieją poszlaki, że większość zamachów w okolicach Jerozolimy została dokonana przez bandę, rekrutującą się z mieszkańców tej wsi.

Wysoki Komisarz ubolewa...

Burmistrz miasta Tel Awiwu, p. M. Dizengof, otrzymał od Wysokiego Komisarza następujący list jako odpowiedź na telegram w sprawie zamachu na szkołę żydowską w Tel Awiwie:

Drogi Panie Dizengof.

Otrzymałem Pański telegram z dnia 23 lipca i potępiam ohydny zamach bombowy na życie żydowskich dzieci szkolnych na granicy Tel Awiwu.

Nie muszę chyba podkreślać, jak głęboko dotknął mnie ten ohydny czyn i jak głębokie jest me uczucie radości, że nie spowodował śmiertelnych ofiar.

Może Pan być przekonany, że generalny inspektor policji przedsięwziął wszelkie możliwe środki, aby zabezpieczyć mieszkańców Tel Awiwu przed podobnemi atakami.

Rad będę, jeśli pan zechce wyrazić me najgłębsze współczucie rodzicom dzieci.

Analogiczne pismo otrzymał przewodniczący Waad Leumi p. J. Ben Cwi.

„Nie błądźcie po mojej śmierci"

Wystawa herzlowska w Jerozolimie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Jerozolima, koniec lipca.

Sjonistyczne archiwum w Jerozolimie otworzyło bardzo ciekawą wystawę herzlowską. Wystawa ta, starannie przygotowana, ma doniosłe znaczenie, albowiem pozwala ona na stworzenie bezpośredniego kontaktu z twórczym duchem nieśmiertelnego Wodza narodu żydowskiego.

Wystawa ta mieści się niestety w jednym pokoju, co nie jest zbyt szczęśliwem pociągnięciem organizatorów. Trudno bowiem zorjentować się w nawale materjału, zanadto szybko następuje przeskok od jednej epoki do drugiej w dziejach tego przebogatego ducha. Trzeba jednak przyznać, że organizatorzy wystawy włożyli wiele wysiłku i wiele szczerego umiłowania w przegląd literackich relikwij Herzla. Obok dokumentów znajdują się dokładne objaśnienia odnoszące się do listów Herzla, okólników, protokołów, mów, manuskryptów literackich, fotografij, zleceń, telegramów.

Zbliżamy się do miejsca, gdzie zebrano dokumenty, odnoszące się do pierwszego, młodzieńczego okresu w życiu Herzla. Znajdujemy tam ciekawy plan stworzenia literackiego związku uczniów. Już tutaj można znaleźć in nuce zaczątki tak wspaniale później rozwiniętej działalności pisarskiej, organizatorskiej i kierowniczej. A następnie — manuskrypt *„Nowego Ghetta"*, sprawozdania z procesu Dreyfusa, — rozbudzenie się świadomości narodowej, zwiastunki „Państwa Żydowskiego".

A oto leży przed nami „Państwo Żydowskie". Znajdujemy listy i dokumenty, odźwierciedlające entuzjastyczne nastroje żydowskich studentów we Wiedniu i całego świata żydowskiego po wiekopomnem rzuceniu hasła państwa żydowskiego. A obok wyłożono wszystkie tłumaczenia „Państwa Żydowskiego" na 14 języków, m. in. też na esperanto.

Obok wyłożono dokumenty, odnoszące się do epoki założenia Organizacji Sjonistycznej, sjonistycznego organu Herzla „Die Welt", Kongresu sjonistycznego. Między temi dokumentami znajdujemy również list, Teodora Herzla do dra Bodenheimera, a w nim ciekawy rysunek, dokonany własnoręcznie przez Herzla: Projekt sztandaru narodowego —: *Tarcza Dawida, w niej lew, zaś 7 gwiazd w jej kątach.* W jednym z listów czytamy wiekopomne słowa Herzla o kongresie: *„Kongres musi pozostać zgromadzeniem delegatów — naszem przyszłem Zgromadzeniem Narodowem".* Widzimy przygotowane teksty przemówień Herzla na kongresie wraz z korektami i uwagami własnoręcznemi, oraz notatkami odpowiedzi dyskutantom.

Na podstawie tych dokumentów możemy stwierdzić, że Herzl był bardzo surowym wobec siebie samego, że był surowym cenzorem własnych słów. Wskazują na to całe partje tekstu, przekreślone przez Herzla. I znów w jednym z listów znajdujemy znamienne słowa naszego Wodza: *„Pierwszem zadaniem Banku Żydowskiego będzie dostarczenie pracy naszym pionierom, świętym naszego ruchu".* *Wstrząsające* wprost wrażenie wywierają słowa Herzla w ostatnim liście do Wolfsohna, które brzmią: *„Nie błądźcie po mej śmierci".* Nawet w obliczu śmierci umysł Herzla całkowicie był zaabsorbowany zagadnieniami sjonizmu. Wyczuć można z tego ostatniego przedśmiertelnego ostrzeżenia głęboką troskę Herzla o losy Organizacji i gorącą prośbę o kontynuowanie jego działalności Kto wie, czy na łożu śmierci nie opadły Herzla na chwilę tajne obawy o los ruchu sjonistycznego, czy nie trwożyła go myśl, że wraz ze śmiercią centralnej osobistości i ducha ożywczego — nie ustanie praca na rzecz sjonizmu i Palestyny. I patrząc na te słowa, skreślone drżącą ręką Herzla miałoby się ochotę wskrzesić ducha Herzla i szerokim łukiem ręki wskazać na blisko półmiljonowy jiszuw palestyński, na miasta, kolonje, porty, budowle (wśród których tak głęboko odczuwa się brak mauzoleum Herzlowskiego) i powiedzieć: *Patrz, Mistrzu, oto czego dokonałeś!*

Jeszcze raz wstrząsa nami głęboko ofiarność tego Człowieka, który nietylko złożył na ołtarzu swego narodu całą swą energję twórczą, wszystkie swe wysiłki, całe swe życie. Widzimy także *potwierdzenia na datki*, złożone przez Herzla. Herzl bowiem złożył także cały swój majątek w ofierze narodowi i ojczyźnie.

Oglądamy piękny zbiór fotografij Herzla od najmłodszych lat. Widzimy go jako rozmarzonego młodzieńca, studenta pełnego samopoczucia i dojrzałego mężczyznę o orlim wzroku.

Oprócz manuskryptów Herzla, dokumentów i fotografij znajdujemy na wystawie również drukowane wydania dzieł Herzla oraz dzieła bibljograficzne.

Organizatorom wystawy herzlowskiej a zwłaszcza drowi *Herlitzowi* oraz drowi *A. Beinowi* (autorowi pięknej monografji o Herzlu) należy się szczera podzięka. Podziękować również należy drowi *A. Shwadronowi* i drowi *Bodenheimerowi* za cenne eksponaty z ich bogatych zbiorów.

Wystawa ta ma wielkie znaczenie wychowawcze zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, która tłumnie zwiedza Wystawę.

S. bar Towia.

Fantazje prasy arabskiej

Prasa arabska zwykła co pewien czas podawać wiadomości o rychłej dymisji Wysokiego Komisarza i o jego wyjeździe z Palestyny.

„A Difae" donosi, że spowodu uporczywie krążących pogłosek o dymisji Wysokiego Komisarza wysłała specjalnego korespondenta do Jerozolimy, celem zasięgnięcia bliższych informacyj. Wysłannik doniósł pismu, że przygotowano specjalny wagon kolejowy dla załadowania kufrów Wysokiego Komisarza.. Wagon z kuframi Wysokiego Komisarza zatrzymał się na stacji kolejowej w Atlit. „A Difae" wyjaśnia że „w razie konieczności" łatwo można w Atlit załadować kufry na łodzie i przewieść pokryjomu na okręt.

Wiadomości organu arabskiego są oczywiście nieścisłe. Wysoki Komisarz zwykł od kilku lat spędzać miesiące letnie w okolicach Atlit.

Karykatura „Felestina"

„Felestin" wydrukował na pierwszej stronie karykaturę, przedstawiającą p. Dizengofa, który wręcza Wysokiemu Komisarzowi odznaczenie. Obok na stole spoczywa „Złota Księga Palestyny".

Dizengof powiada: „Mam zaszczyt wpisać pana z okazji pobytu w „naszej stolicy" do „Złotej Księgi Palestyny". Przy tej sposobności proszę zapomnieć słowo „hańba", którem przyjęto pana podczas poprzednich wizyt i przyjąć za działalność na rzecz odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej order „Magen Dawid".

Wysoki Komisarz odpowiada: „Cenię bardzo ten zaszczyt i przyrzekam być godnym odznaczenia. Jest dla mnie wielką przyjemnością zrealizować szlachetne zamiary lorda Balfoura, którego imię brzmiało Artur jak moje"...

Przegląd społeczny

W UCIECZCE OD ŻYCIA

4.121 zamachów samobójczych w ciągu roku. — Samobójstwa mężczyzn, kobiet i dzieci.

Suche cyfry wyjęte ze statystyki samobójstw kryją w sobie bezmiar tragicznych konfliktów życiowych, cichych dramatów, bezskutecznych zmagań z przeciwnościami losu, czy własną słabością. W okresie powojennym, w czasach kryzysu i bezrobocia, z jednej strony znacznie słabiej działają wszelkie hamulce moralne, z drugiej zaś wyczerpane nerwy nie wytrzymują walki z trudnościami.

Według oficjalnych statystyk, w ciągu roku ubiegłego targnęło się na życie w całej Polsce ogółem 4.121 osób, w tem 2.468 mężczyzn, tj. około 60 proc. ogólnej liczby, oraz 1.653 kobiet, czyli około 40 proc. Z tej liczby zamachów samobójczych 2.612 zakończyło się wynikiem śmiertelnym, zatem przeszło 60 proc. Uwzględniając ogólną liczbę mieszkańców, dojdziemy do wniosku, że na 100.000 osób około 12 targnęło się na swe życie w roku ubiegłym, z tego zaś blisko 8 osób z wynikiem śmiertelnym.

Największa stosunkowo liczba zamachów samobójczych przypada na województwa zachodnie, mianowicie na 100.000 mieszkańców 14,9 samobójstw (10,8 śmiertelnych), w województwach centralnych przypada na 100.000 mieszkańców 14,7 samobójstw (z tego śmiertelnych znacznie mniej, bo tylko 7,7), w południowych 9 (w tem 7 śmiertelnych), oraz we wschodnich 8,9 samobójstw na 100.000 mieszkańców (w tem 6,5 śmiertelnych).

Jeżeli idzie o śmiertelność zamachów samobójczych, u mężczyzn jest ona znacznie większa niż u kobiet, mianowicie na każdych 100 mężczyzn, który popełnili zamach samobójczy w roku ubiegłym, umarło 73, na każde 100 kobiet zaś — 48. Mniejsza stosunkowo liczba śmiertelnych samobójstw u kobiet da się wytłumaczyć przedewszystkiem tem, że kobiety, popełniając zamach samobójczy, w znacznej części wypadków używają środków mniej niebezpiecznych, niż mężczyźni. Najczęściej używanym przez kobiety narzędziem samobójstwa jest trucizna, która naogół pozostawia większe możliwości ratunku niż np. postrzał rewolwerowy w okolice serca czy w skroń — najczęstszy rodzaj samobójstwa u mężczyzn.

Ciekawie przedstawiają się dane dotyczące wieku samobójców. Otóż największa liczba samobójstw w roku ubiegłym przypada na kobiety w wieku od 20 do 24 lat, mianowicie 345 zamachów samobójczych, oraz na mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, mianowicie 492 zamachów. Najwięcej zatem samobójców przypada na wiek od 20 do 30 lat. Następnie ze wzrostem wieku daje się zaobserwować systematyczny spadek liczby samobójstw. I tak na osoby w wieku od 30 do 34 lat przypada (mężczyźni i kobiety łącznie) 536 zamachów samobójczych, od 35 do 39 lat — 385 zamachów i t d. W wieku starczym, na lata od 75 do 79 przypada 52 zamachów samobójczych (37 mężczyzn i 15 kobiet), na wiek od 80 do 84 lat — 19 zamachów, od 85 do 89 — 11 zamachów, na lata od 90 do 94 — 1 zamach samobójczy.

Samobójstwa dzieci i młodzieży do lat 19 są zjawiskiem znacznie rzadszem, niż zamachy samobójcze osób od 20 do 30 lat. Na dzieci w wieku od 10 do 14 lat przypada 21 zamachów samobójczych, z których 13 popełnili chłopcy, 8 zaś dziewczęta; odpowiada to mniejwięcej ilości samobójstw popełnionych przez starców w wieku od 80 do 84 lat. Wśród młodzieży od 15 do 19 lat liczba samobójstw jest już blisko 13-tokrotnie większa, aczkolwiek jeszcze znacznie mniejsza, niż u osób w wieku 20 do 30 lat. Na wiek od 15 do 19 lat przypada 261 samobójstw, w tem 160 zamachów samobójczych dziewcząt i 101 samobójstw chłopców. Jak widzimy w tym wieku przeważająca liczba samobójstw przypada na płeć żeńską.

Statystyka samobójstw uwzględnia również liczbę zamachów samobójczych według wyznań. Tak więc na ludność wyznania rzymsko-katolickiego przypada 3.039 zamachów samobójczych (w tem 1.777 z wynikiem śmiertelnym), na ludność wyznania mojżeszowego 339 zamachów (223 śmiertelnych), na wyznanie prawosławne 292 zamachów (238 zgonów), na wyznanie grecko-katolickie 262 zamachy (219 zgonów), na wyznanie ewangelickie 142 zamachy samobójcze (117 zgonów), na inne wyznania 47 zamachów samobójczych (w tem 38 z wynikiem śmiertelnym). W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zamachów samobójczych przypada na wyznanie ewangelickie, mianowicie 16 na 100.000 mieszkańców. Na ludność wyznania rzymsko-katolickiego przypada 14 zamachów samobójczych na 100.000 mieszkańców, na ludność wyznania mojżeszowego 11, na wyznania prawosławne i grecko-katolickie po 7.

Statystyka samobójstw zapoczątkowana została w roku 1935. Wobec tego, że w latach poprzednich dane te opracowywane były na podstawie innej metody, przeprowadzanie porównania byłoby nieistotne, trudno więc określić, czy rok 1935 w porównaniu z latami poprzedniemi zaznaczył się wzrostem, czy spadkiem liczby samobójstw w Polsce.

K. R.

„NADEJDZIE DZIEŃ..."

„Wspaniale zaczęły się XI. Igrzyska Olimpijskie. Zjawiły się ze swemi sztandarami 53 narody. Prasa niemiecka Trzeciej Rzeszy wdziała teraz liberję odświętną. Stara „Frankfurterka", której mistrz propagandy Dr. Goebbels pozwala żyć, by Europie się zdawało, że w Niemczech istnieje jeszcze prasa, zasługująca na to miano, pisze we wstępnym artykule, że Niemcy gotowe są do czegoś więcej, aniżeli do spotkania się w ciągu kilku dni ze swymi bliskimi i najbliższymi sąsiadami w przyjaźni, że Niemcy nie obchodzą Igrzysk Olimpijskich, jak starożytna Grecja, dla której te igrzyska były tylko pauzą między jedną wojną a drugą, lecz ożywione są najgorętszem życzeniem, by pokojowa manifestacja Igrzysk Olimpijskich zainaugurowała pokojową współpracę narodów europejskich.

Doprawdy podziwiać można gigantyczny rozmach propagandy Trzeciej Rzeszy. Niemcy długów zagranicznych nie płacą, dyktator finansowy Trzeciej Rzeszy Dr. Sschacht błaga City londyńską o pożyczkę. A jednak na Igrzyska Olimpijskie pieniądze się znalazły. A sporo musiało się ich znaleźć, bo wszyscy zachwyceni są nietylko sprężystą organizacją, do której nas Niemcy zresztą oddawna przyzwyczaiły, ale wielce kosztownemi i bardzo efektownemi dekoracjami. Wybudowano olbrzymi stadjon, mieszczący przeszło 100.000 ludzi. Obok kanclerza Hitlera, który tym razem nie wygłosił żadnej mowy, lecz Igrzyska Olimpijskie otworzył jednem tylko zdaniem, znaleźli się włoski następca tronu, włoscy ministrowie i dyplomaci całego świata. A na stadjon wkroczyło około 5.000 ludzi, reprezentujących 53 kraje. Na czele tego korowodu narodów szli Grecy, a potem szły narody w porządku alfabetycznym. Ostatnimi byli Niemcy, którzy jako gospodarze korowód zamknęli. Przed każdą grupą narodową noszono tablice z nazwą państwa, a potem szli chorążowie ze sztandarami narodowemi, a za nimi dopiero zawodnicy. Z naprężeniem oczekiwano, jak reprezentacje narodowe przywitają wodza narodu niemieckiego. Grecy podnieśli prawe ramię ku górze. Można powiedzieć, że jest to przywitanie olimpijskie, ale publiczność, składająca się przeważnie z Niemców, uważała to za przywitanie hitlerowskie. Wszystkie inne drużyny tak samo przywitały wodza narodu niemieckiego. Malowniczy był widok tych drużyn, które stanęły w zwartych szeregach. Wzniesiono ku górze sztandar olimpijski, a armaty zagrały na przywitanie, gdy poszczególne drużyny podniosły swe sztandary narodowe. Na niebie zjawiły się nagle tysiące gołębi pocztowych, które wypuszczono, by zwiastować światu, że Igrzyska Olimpijskie się zaczęły. Gołębie te krążyły nad stadjonem przerażone odgłosem strzałów armatnich, a potem w nieładzie i strachu panicznym rozprószyły się na wszystkie strony świata. A przerażone były nietylko gołębie strzałami armatniemi, lecz przerażony i pełen lęku jest świat cały, który pyta się, kiedy zagrają armaty niemieckie już nie na przywitanie Igrzysk Olimpijskich. Nad stadjonem berlińskim krążyły tysiące gołębi pocztowych, jak nad całą Trzecią Rzeszą krążą koszmarne sny ludów europejskich...

By zadokumentować swą siłę i potęgę, przygotowała Trzecia Rzesza nietylko Igrzyska Olimpijskie, lecz nie żałowała pieniędzy, by je poprzedzić innemi jeszcze manifestacjami. We Frankehorst obok Kolonji rozbito niemiecko-francuski „obóz naukowy", by studentom francuskim dać sposobność do zapoznania się z twórczością Trzeciej Rzeszy, a zwłaszcza zademonstrować im ewolucję „prawa niemieckiego". W Hannowerze odbył się trzeci Kongres Międzynarodowy wychowania dziatwy na wolnem powietrzu, a w kilka dni później nastąpiło poświęcenie „miasta radości" w Berlinie. Wódz frontu pracy Dr. Ley nie gardzący rozkoszami życia, których zwłaszcza dostarczać może alkohol, otworzył ten Kongres uroczystem zapewnieniem, że ośrodkiem życia Niemiec hitlerowskich jest — radość. Mowę zaś swą zakończył słowami: „My na tym świecie wierzymy tylko w Adolfa Hitlera! My wierzymy, że narodowy socjalizm jest jedyną wiarą, która zbawić może Niemcy! Wierzymy, że nam Pan Bóg zesłał Adolfa Hitlera, by wyzwolił Niemców z rąk obłudników i faryzeuszy!"

A ten sam Dr. Ley otworzył w Hamburgu międzynarodowy „Freizeit Kongress". Jeszcze w r. 1932 uchwalono, że ten kongres odbędzie się w Niemczech. Później, gdy w Niemczech wybuchła rewolucja „narodowa", gdy w niemieckich obozach koncentracyjnych znalazła się cała elita duchowa Niemiec, zaczęto w Europie propagandę, by kongres przenieść do innego bardziej wolnego kraju europejskiego, bo słóweczko „frei" z Trzecią Rzeszą niema nic wspólnego. Protestowano, jak protestowano przeciwko udziałowi świata cywilizowanego w Igrzyskach Olimpijskich, a skończyło się na tem, że kongres otwarto przecież — w Hamburgu. Skwitowano to złośliwym, ale nie pozbawionym melancholji aforyzmem, że w Niemczech jest wprawdzie „Freiheit" zakazana ale „Freizeit" jest dozwolona. Przedmiotem obrad tego kongresu był problem, jak powinien człowiek pracujący spędzić swój czas wolny. Odpowiedź jest łatwa: powinien go spędzić radośnie. Pytanie tylko zachodzi, czy człowiek pracujący może się teraz radować, czy nie zamulone są namułem rozpaczy wszystkie źródła radości. Jeden tylko Dr. Ley, który doprawdy niema żadnych powodów do rozpaczy, bo on indywidualnie świetnie rozwiązał dla siebie ten problem, nie okazał żadnego zakłopotania, oświadczając lapidarnie, że radość płynie z siły, a siłę narodowi niemieckiemu dał Adolf Hitler.

Nie można odmówić pewnej swoistej racji temu zbyt łatwo entuzjazmującemu się epikurejczykowi, faktem bowiem jest, że Niemcy są teraz potęgą, z którą się liczy cały świat. Gdyby nie były tą potęgą, Anglja nie tolerowałaby tak spokojnie i ulegle fakt, że dotychczas nie otrzymała odpowiedzi na głośny już kwestjonarjusz angielski, który w historji dumnego Albionu pozostanie dokumentem pogardliwego lekceważenia imperjum brytyjskiego, na jakie żaden inny naród w tak bogatej historji Anglji dotychczas się nie zdobył. Gdyby Niemcy nie były potęgą, nie zapraszanoby ich do konferencji pięciu mocarstw, która ma zająć się uporządkowaniem spraw europejskich, i nie cieszonoby się, że Niemcy to zaproszenie łaskawie przyjęły. Gdyby Niemcy nie były potęgą, nie zamówiłaby Anglja za miljon funtów w Niemczech sprzętu wojennego, jak się o tem teraz dowiedziała ku swemu przerażeniu angielska opinja publiczna.

No tak, Niemcy są potęgą. Przed kanclerzem Hitlerem przedefilowały 53 narody z pozdrowieniem wprawdzie olimpijskiem, ale przez Niemcy komentowanem, jako pozdrowienie hitlerowskie. W Niemczech odbywają się kongresy mię-

dzynarodowe, a uczestnikom tych kongresów z całego świata, których przyjmuje się nader gościnnie, wpaja się przekonanie, że w Niemczech panuje radość życia. Bajecznie sprytny jest mistrz propagandy niemieckiej! Wie doskonale, że gdy uczestnicy tych kongresów opuszczają suto zastawione stoły, gdy ich oczy zamglone są szampanem, nikt z nich nie będzie prosił o pozwolenie zwiedzenia niemieckich obozów koncentracyjnych. Nikt z nich nie będzie nalegał na to, by umożliwiono mu rozmowę w cztery oczy z Ossietzkym, lub oциemniałym już adwokatem Littenen. Ale Europa wie, że w Niemczech pijani radością są tylko Ley'owie, Europa wierzy świetnemu pisarzowi Henrykowi Mannowi, który właśnie w przeddzień Igrzysk Olimpijskich i rozmaitych kongresów międzynarodowych wydał książkę ociekającą łzami i wybuchającą buntem sumienia przeciwko krzywdzie. Tytuł tej książki brzmi: „*Es kommt der Tag*". Nadejdzie dzień, w którym świat dowie się prawdy, bo teraz w Niemczech namiastka ruguje ze wszystkich dziedzin życia szczerość, naturalność i prostotę. Państwo ludowe może żyć tylko w atmosferze wolności. Tam, gdzie ta wolność jest knebłowana, tam nie może powstać państwo ludzi dumnych i świadomych swej godności ludzkiej. Istnieją Niemcy Igrzysk Olimpijskich, Niemcy kongresów międzynarodowych, które są areną rozmaitych Ley'ów, ale istnieją też Niemcy inne, podziemne, milczące, ponure i bohaterskie. „Es kommt der Tag" kiedy i te Niemcy dojdą do głosu, „kiedy katolicy i socjaliści, robotnicy i intelektualiści, wierzący i myśliciele wywalczą inne Niemcy"...

M. KANFER.



Anegdoty o wielkich lekarzach

WIELKA KLIENTELA

Profesor Bier, będąc jeszcze mało znanym lekarzem, spotkał raz znajomego na Ringu wiedeńskim i na jego pytanie jak mu się powodzi odpowiedział: — Dziękuję, doskonale, moja klientela wzrasta z dnia na dzień.

— Rzeczywiście? Ma pan tylu pacjentów? —

— Nie, ale jestem lekarzem dziecięcym — odpowiedział Bier, śmiejąc się.

DJABLIK DRUKARSKI

Słynny lekarz berliński dr. M. Herz, mąż Henrietty Herz, miał pacjenta, który zwykł był sam się leczyć wedle przepisów różnych książek medycznych.

Przy takiej sposobności, ostrzegał go dr. Herz: Niech pan uważa, gotów pan kiedyś umrzeć z powodu djablika drukarskiego.

PRZY EGZAMINIE

Jeden ze znanych wiedeńskich profesorów pyta się kandydata przy egzaminie: — A co należy zrobić z chorym, którego ugryzł podejrzany o wściekliznę pies?

Kandydat zmieszany, milczy.

Profesor: No, a jeśli przypomnę panu nazwisko Pasteura?

Kandydat (rozpromieniony): Należy go pasteryzować.

WINDA

Hipochondryk przychodzi do lekarza: — Panie doktorze, mam jakieś takie dziwne uczucie w żołądku. Coś mi idzie wgórę i znowu schodzi, i tak przez cały dzień.

— Lekarz z przestrachem: — Na Boga, chyba pan przez pomyłkę nie połknął windy?

Człowiek, który pierwszy przeleciał Kanał La Manche

Louis Blériot -- pionier lotnictwa

Gdy Louis Blériot w niedzielę dnia 27 lipca 1909 roku przeleciał LaManche i wylądował po 27 minutach lotu na łące angielskiej, liczył wtenczas lat 37. Stara fotografja pokazuje go nam w gronie rodziny. Siedzi w ogrodzie. Na kolanach ma dwie małe dziewczynki, a trzecia obejmuje go za szyję. Obok niego stoi piękna jego żona, trzymając za ręce dwóch małych chłopców. Blériot był więc ojcem pięciorga dzieci, gdy podjął lot, który mógł się dla niego skończyć tragicznie. Wszak jego rywal Latham dwukrotnie próbował przelecieć Kanał, a obie te próby były nieomal śmiertelne. Pierwszym razem wyłowiono go w połowie drogi z fal morza, a drugim razem omal nie przypłacił śmiercią swego eksperymentu, przyczem udało się mu zbliżyć się prawie do celu, bo oddalony był od wybrzeża angielskiego prawie o dwie mile. Jeśli więc Blériot nie dał się odstraszyć i po ośmiu latach wytężonej kosztownej i cichej pracy postanowił dokonać tego czego przed nim nikt nie dokonał, musiała pchać go w tym kierunku nie potrzeba awantur, nie żądza sensacji, lecz głębokie przeświadczenie, że jest naprawdę pionierem.

Louis Blériot urodził się w r. 1872 jako syn fabrykanta. Już jako młody chłopiec poświęcił się technice, a jako młody inżynier wynalazł lampę motorową, na której zarobił majątek. Blériot chciał zrewolucjonizować technikę współczesną i pracował nad aeroplanem wznoszącym się w powietrze zapomocą motoru. Przez siedem lat eksperymentował z lotnikiem Voisienen. Blériot był za jednopłatowcem, a Voisien za dwupłatowcem. Na tem tle doszło między nimi do silnych rozdźwięków, tak, że Blériot rozstał się ze swym przyjacielem i sam jeden pracował dalej nad swym wynalazkiem.

W r. 1906 zaczął Blériot w małym warsztacie w Neuilly budować aeroplany. Już w r. 1908 dokonać mógł małego lotu na kilka kilometrów, a w rok potem postanowił wygrać nagrodę w kwocie 1.000 funtów wyznaczoną przez „Daily Mail" za lot ponad Kanałem. Lot udał się, a Blériot wylądował, jak już powiedzieliśmy, na łące w Anglji. Przywitali go tam Anglicy, którzy przypadkowo byli na tej łące i oświadczyli mu, że spowodu niedzieli, nikt w Anglji na ten wyczyn nie zwróci uwagi. Blériot chciał natychmiast tą samą drogą wrócić do Francji, ale na szczęście zjawia się jego żona i jego biograf, którzy przejechali Kanał francuskim statkiem wojennym. Blériot uległ perswazji i pozostał w Anglji aż do następnego dnia.

Gdy czyta się prasę europejską z ostatnich dni lipca 1909 roku, można się przekonać, jaki entuzjazm ogarnął wówczas świat cały. Przywitano Blériota nader uroczyście. Lord Haldane, ówczesny angielski minister wojny, wręczył mu nagrodę, reporterzy przypuścili do niego szturm o wywiady, jednem słowem, Blériot stał się jedną z najpopularniejszych postaci w Europie. Fortuna zaczęła się również do niego uśmiechać, bo popyt za jego aeroplanami był wielki, a Blériot mógł założyć jedną z największych fabryk aeroplanów. Jeździł ze swym aeroplanem po wszystkich większych miastach Europy, dokonywując wszędzie wzlotów i zyskując wielką sławę. Nawet cesarz austrjacki Franciszek Józef I., który nie był zbyt wielkim entuzjastą techniki, zainteresował się wynalazkiem Blériota.

Niedługo jednak trwało to szczęście, bo oto spadł Blériot w r. 1910 w Konstantynopolu ze swego aeroplanu i tak się ciężko zranił, że już nie mógł odtąd latać. Po wojnie światowej rozwój techniki lotniczej, poszedł w innym kierunku, a Blériot musiał wciąż redukować swoje przedsiębiorstwo. Chciał stworzyć linję powietrzną Paryż — Nowy Jork, marzył o żegludze powietrznej zapomocą fruwających wysp i opracował projekt zbudowania olbrzyma powietrznego, któryby pokonał Ocean. Ze wszystkich tych planów musiał jednak zrezygnować, nie znajdując nigdzie poparcia, bo konserwatywna Francja nie okazała dla swego Blériota tyle zainteresowania ile Niemcy dla swego Zeppelina. Poraz ostatni głośno było o nim dnia 25 lipca 1929 roku tj. w 20-lecie jego pierwszego lotu przez Kanał. Dnia tego wystartował Blériot starą swa maszyną z wybrzeża francuskiego i w otoczeniu eskadry nowoczesnych aeroplanów wylądował w Anglji, gdzie go oczekiwały tysiączne tłumy, które zgotowały mu burzliwą owację.

Nie powstrzymało to jednak jego tragedji. Jego przedsiębiorstwo kurczyło się z dnia na dzień, a w r. 1933 zatrudniało już tylko 10-ciu robotników. Blériot zlikwidował je zupełnie i żył jeszcze kilka lat zapomniany przez świat. Onegdaj udar serca zakończył życie tak pełne ongiś triumfów i emocji, ale też i gorzkich rozczarowań. Zapomniany przez świat, trawiony niewdzięcznością swej ojczyzny zmarł człowiek, któremu przyświecało jedynie zadanie przezwyciężenia i pokonania granic oddzielających jeden naród od drugiego. Z początku traktowano czyn Blériota jako sensację, później dopiero przekonano się, że ta sensacja była właściwie jedną z wielkich rewolucyj ducha ludzkiego (—si).

Negus finansuje film abisyński

(s) Negus, który dotychczas odrzucał wszystkie oferty i propozycje przedsiębiorstw filmowych, zdaje się w ostatnich dniach zmienił stanowisko. Sekretarz jednej z największych wytwórni angielskich w rozmowie z dziennikarzami zdradził, że zawarł w imieniu swej wytwórni umowę z Negusem. Chodzi o film abisyński, który ma służyć jako propaganda dla niepodległej Abisynji. Koszta filmu obliczone są na czterdzieści tysięcy funtów, z tego połowę ma ponieść angielskie towarzystwo filmowe, a połowę Haile Selassie.

Podobno Negus i tym razem jeszcze się wahał, uległ jednak namowom londyńskiego posła abisyńskiego, D. W. Martina, który jest twórcą całego pomysłu. Umowa zawarta została we wspaniałym pałacu londyńskim Negusa. W imieniu Negusa podpisali umowę dr. Martin i ras Kassa.

Obraz Rembrandta na strychu amsterdamskiego antykwarjusza

(s) Pewien antykwarjusz amsterdamski, który zajmował się tylko sprzedawaniem zupełnie tanich rzeczy, robiąc porządki na strychu, znalazł tam kilka pozornie bezwartościowych obrazów. Za wszelką cenę chciał te obrazy sprzedać, wezwał więc restauratora obrazów i dał mu obrazy do odświeżenia. Ale jakie było zdumienie antykwarjusza, kiedy restaurator oświadczył mu, że jeden z obrazów jest przemalowany i że pod wierzchnią powłoką znajduje się prawdopodobnie jakieś cenne arcydzieło. I rzeczywiście po usunięciu pierwszej powłoki, oczom zebranych ukazało się arcydzieło pędzla Rembrandta. Fachowcy uważają, że jest to „Junona", praca z 1665 roku i należy do wspaniałszych dzieł mistrza z owej epoki.

Nakłady prasy londyńskiej

Wielkie dzienniki londyńskie osiągają olbrzymie nakłady. Najwięcej egzemplarzy bije „Daily Express" bo 2 miljony 126 tysięcy dziennie; po nim idzie „Daily Herald" (Labour Party) z nakładem 2 miljony egzemplarzy; kolei „Daily Mail" — 1.649.000 egzemplarzy „News Chronicle" — 1.360.000 egz.; „Daily Telegraph" — 491.000 egz.; „Evening Standard" — 403.000; „Times" — 191.000; „Morning Post" — 119.000 egzemplarzy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynek włókienniczy Łodzi w lipcu

Okres lipca na rynku włókienniczym Łodzi kształtował się pod znakiem szeregu momentów, wpływających niekorzystnie zarówno na rozmiary produkcji, jak i na rozwój tranzakcyj manufakturą. Zagadnienia surowcowe i dewizowe przybrały nieco odmienną formę, gdyż ustalenie kontyngentów walutowych, przydzielanych na cały okres lipca poszczególnym firmom przyczyniło się w pewnej mierze do unormowania częściowo sytuacji na tym odcinku. Wysokość kontyngentów nie mogła jednak w zupełności pokryć zapotrzebowania przemysłu, tembardziej, że przydziały walut częściowo zużywane były na pokrywanie starych należności, aby w ten sposób móc uzyskać zagranicą nowe kredyty na surowce. Niezależnie jednak od tego również i przydzielanie kontyngentów surowcowych napotykało na pewne trudności, co spowodowało w konsekwencji zmniejszenie podaży surowców włókienniczych.

W międzyczasie nastąpiła bardzo silna zwyżka cen surowej bawełny na giełdach światowych, w Ameryce, Egipcie, Liverpoolu i Bremie. Zwyżka cen surowca wraz ze skurczoną podażą importu spowodowała wzrost cen na przędzę bawełnianą i tkaniny. W szczególnie niekorzystnej sytuacji znalazł się przytem przetwórczy przemysł włókienniczy, który nie produkuje przędzy w własnych zakładach, lecz zakupuje ją w wielkich przędzalniach. Przędzalnie wielkiego przemysłu włókienniezego podwyższyły ceny przędzy w wyniku zaznaczonego już drożenia surowca i jego zmniejszonej podaży. Przemysł przetwórczy musiał więc nabywać przędzę po wyższych cenach, co spowodowało wzrost kosztów produkcji, a więc i zwyżkę cen gotowych tkanin.

Wielki przemysł włókienniczy znalazł się w sytuacji znacznie korzystniejszej, gdyż, fabrykując tkaniny z przędzy produkowanej w swych własnych przędzalniach, nie miał potrzeby znaczniejszego podwyższania cen gotowych wyrobów.

Dopiero pod koniec miesiąca, gdy stale malejąca podaż przy jednoczesnem zwiększonem zapotrzebowaniu spowodowała zwyżkę cen tkanin również i w wielkim przemyśle — ta marża konkurencyjna uległa częściowemu wyrównaniu.

Zjawisko zwyżki cen gotowych tkanin jest w obecnym okresie objawem niepożądanym. Z jednej bowiem strony siła nabywcza na rynku wewnętrznym nie wzrosła o tyle, aby mogła przetrzymać tę zwyżkę cen bez skurczenia rozmiarów swego zapotrzebowania, z drugiej zaś drożenie wyrobów włókienniczych zmniejsza siłę konkurencyjna eksportu polskiego na rynkach zagranicznych.

To nierównomierne kształtowanie się sytuacji przemysłu w dziedzinie zaopatrywania w surowiec spowodować musiało dla produkcji, zwłaszcza średnich i drobnych zakładów bardzo poważne zakłócenia i wstrząsy. Produkcja ulegała w pewnych okresach dość znacznym ograniczeniom, co z uwagi na rozpoczynający się okres sezonu jesienno-zimowego nie może być uważane za zjawisko dodatnie. Pod koniec miesiąca nastąpiło częściowe odprężenie, a sierpień przyniesie powinien daleko idącą poprawę. Min. Przem. i Handlu przyznało bowiem na sierpień i wrzesień kontyngent bawełny o 10 proc. wyższy, aniżeli dotychczas. Komisja dewizowa przydzieliła na tę ilość pełne pokrycie dewiz.

Tranzakcje sprzedażne w okresie lipca miały charakter niejednolity i nerwowy. Dostawcy zaostrzyli bardzo poważnie warunki pokrycia, gdyż zarówno w przędzy, jak i dziale gotowych tkanin domagano się prawie wyłącznie gotówki przy podwyższonych cenach. Na nerwowość tranzakcyj wpłynęły również wypadki polityczne w Gdańsku, które spowodowały częściowe zahamowanie transportów na ten rynek.

Zjazd odbiorców prowincjonalnych w pewnych okresach lipca był dość liczny, ale tranzakcje znamionowała dalekoidąca ostrożność i chęć zabezpieczenia się przed ryzykiem, przerzucanem dotychczas przeważnie na dostawców Tranzakcje we wszystkich branżach obejmowały w przeważającej mierze artykuły sezonowe. Sprzyjały temu upały w okresie lipca, co spowodowało przedłużenie sezonu letniego.



więcej niż w analogicznym okresie 1935 r.

Zamówienia floty handlowej w pierwszych sześciu miesiącach bieżącego roku wynosiły 75 statków o łącznym tonażu blisko 400 tys. brt. co oznacza w stosunku do odpowiedniego okresu 1935 r. wzrost o blisko 50 proc. Również zamówienia admiralicji poważnie się podniosły. Marynarka wojenna zamówiła m. in. trzy krążowniki, okręt — bazę dla łodzi podwodnych, 23 innych statków wojennych, oraz kilkanaście małych statków pomocniczych.

Duża płynność na angielskim rynku pieniężnym

Londyński rynek pieniężny wykazuje wielką płynność. Wszystkie wyłożone ostatnio do subskrypcji pożyczki komunalne cieszyły się dużem powodzeniem. Rekordowy sukces osiągnęła jednak 3 proc. pożyczka miasta Plymouth, płatna w roku 1956. Zapisy na pożyczkę tą wartości nominalnej 750 tysięcy funtów szterlingów, przekroczyły 21 miljonów Ł. Od dłuższego już czasu żadna pożyczka komunalna nie była w tak wysokim stopniu przesubskrybowana.

Również inne pożyczki cieszą się dużem powodzeniem. W znacznym stopniu przesubskrybowane zostały emisje towarzystw przemysłowych.

Znowu 1000 wagonów żyta dla Austrji

Donoszą z Wiednia, że t. zw. komitet żytni postanowił sprowadzić z zagranicy dalszych 1000 wagonów żyta, co pozwoli na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego do chwili otrzymania żyta krajowego z nowych zbiorów.

Narazie przyznano kontyngent na import żyta do Austrji Polsce (w wysokości 250 wagonów) Rumunji (300 wagonów) i Węgrom (100 wagonów). Reszta żyta zostanie przypuszczalnie zakupiona w Polsce. W tej sprawie odbywają się pertraktacje zainteresowanych stron.

Podwyżka płac robotniczych we Włoszech

Donoszą z Rzymu, że między pracodawcami a związkami robotniczemi przemysłu metalowego zawarta została umowa, na mocy której fabryki tego przemysłu podwyższyły z dniem 1 sierpnia rb. płace robotnicze o 10 proc. Podwyżka płac obejmuje 20 tysięcy przedsiębiorstw i 500 tysięcy robotników.

Francja podwyższa cło na chmiel?

Donoszą z Paryża, że rząd francuski zamierza podnieść wydatnie cło na chmiel zagraniczny. Wiadomość ta wywołała zwłaszcza duże zaniepokojenie w sferach czeskosłowackich plantatorów chmielu, którzy wywożą wielkie ilości tego artykułu do Francji. Sfery te zwróciły się do rządu z prośbą o odpowiednią interwencję.

Rekordowa produkcja sztucznego jedwabiu w Anglji

Produkcja sztucznego jedwabiu w Anglji w czerwcu bież. roku osiągnęła 12,3 milj. lbs. wobec czego ogólna wytwórczość w pierwszym półroczu 1936 r. wynosiła 70,2 milj. lbs. wobec 61,3 milj. w pierwszym półroczu 1935 r. Tegoroczna produkcja sztucznego jedwabiu odpowiada wynikom całorocznym z 1932 r.

Żydowscy rzeźnicy muszą posiadać karty rzemieślnicze

Warszawa ŻAT. Jak wiadomo, wejdą niedługo w życie przepisy wykonawcze do ustawy o uboju rytualnym. Ustawa ta wprowadza również m. in. system koncesjonowanego handlu mięsnego. W związku z tem zjednoczony komitet dla spraw żydowskiego rzemiosła zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych, że ubiegać się o koncesję będą mogli tylko posiadacze kart rzemieślniczych. Wszyscy rzeźnicy żydowscy, którzy takowych jeszcze nie posiadają, muszą się we własnym interesie, jak najszybciej o nie wystarać, celem umożliwienia sobie otrzymania koncesji.

Żydowski zjednoczony komitet dla spraw rzemiosła w Warszawie (Niecała 8, m. 7) jakoteż wszystkie miejscowe komitety prowincjonalne, udzielają zainteresowanym wszelkich potrzebnych informacyj i wyjaśnień o obowiązujących formalnościach.

Nie będzie kartelu cynkowego

W tych dniach odbyły się w Londynie nieoficjalne rozmowy szeregu producentów cynku na temat utworzenia kartelu cynkowego. Wprawdzie producenci zebrani w Londynie zasadniczo zgodzili się na utworzenie kartelu, jednakże uważają. że chwila obecna do tworzenia tej organizacji jest nieodpowiednia. Dalsze pertraktacje w tej sprawie mają się odbyć w jesieni. (P. - p)

Przesunięcia w amerykańskim przemyśle samochodowym

W amerykańskim przemyśle samochodowym zaznaczyły się w ostatnim czasie dość znaczne przesunięcia, jeśli chodzi o produkcję, sprzedaż i zbyt zbiorowy poszczególnych koncernów. Wprawdzie w uszeregowaniu najgłówniejszych producentów nie zaszły narazie jeszcze zmiany, gdyż koncern General Motors zajmuje w dalszym ciągu pierwsze miejsce, Ford drugie, a Chrysler trzecie, jednakże według ostatniego zestawienia produkcji tych trzech koncernów wytwórczość General Motors w okresie od połowy marca do połowy lipca rb. podniosła się w stosunku do odpowiedniego okresu 1935 o 180 tys. do 780 tys. wozów, a koncernu Chrysler Corporation o 110 tys. do 410 tys. wozów, podczas gdy produkcja amerykańskich zakładów Forda spadła o 80 tys. do 450 tys. samochodów.

Widzimy z powyższego, że koncern Chryslera dzięki intensywnej produkcji dogania już prawie Forda. W ten sposób Chrysler coraz bardziej zyskuje na znaczeniu.

Zbyt samochodów Chryslera wynosił w pierwszym półroczu 1931 r. zaledwie tylko 19 proc. sprzedaży koncernu General Motors. W pierwszym półroczu 1932 r. podniósł się do 30 proc. w 1933 r. do 37 proc. w 1934 do 44 proc. a w pierwszej połowie 1935 r. do blisko 50 proc. zbytu General Motors. W pierwszym półroczu 1936 r. stosunek ten przesunął się znowu lekko na korzyść General Motors, gdyż zbyt koncernu Chryslera wyniósł 44 proc. zbytu General Motors.

Prosperity w angielskich stoczniach okrętowych

Donoszą z Londynu, że znane angielskie stocznie okrętowe Clyde mają w roku bieżącym najwyższy stan zatrudnienia od okresu wysokiej konjunktury w latach 1928 — 1930. Stocznie te wypuściły w siedmiu miesiącach bieżącego roku statki o ogólnym tonażu 143.409 brt. czyli o 37 tys. brt.

WIADOMOSCI Z KRAJU

O osiedlanie się lekarzy na prowincji

Na ostatniem walnem zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej stwierdzono w dyskusji, że uniwersytet, wobec wadliwych programów nie przygotowuje w należytym stopniu lekarzy, zdolnych do rozpoczęcia samodzielnej praktyki zaraz po ukończeniu studjów. Pozatem młodzi lekarze wychowywani są w tem przeświadczeniu, że na prowincji zginą, co bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości. Poruszono też sprawę niewłaściwego rozmieszczenia lekarzy na terenie państwa. Były nawet głosy, że należy dążyć do zreformowania sprawy stypendjów w ten sposób, by zmusić młodych lekarzy do udawania się na prowincję z tem, że pewien procent od sumy otrzymanych stypendjów byłby przez nich odrabiany, w miarę wykonywania praktyki na prowincji.

Po krwawych zajściach pod Skolem

Dochodzenia w sprawie dwóch morderstw, popełnionych podczas manifestacji na Makówce pod Skolem, prowadzone są w energicznem tempie. Zabójcy fotografa Luksa i mieszkańca Skolego — Szolopaty zostali już aresztowani. W czasie interwencji policji, bezpośrednio po zajściach poważnie kontuzjowany został posterunkowy PP. ze Stryja — Oczkowicz, a drugi posterunkowy uderzony został kamieniem w głowę.

Podobno przyczyną krwawych zajść był fakt, że grupa komunistów w chwili grania hymnu narodowego wznosiła wrogie okrzyki. W tym momencie grupa młodzieży ukraińskiej rzuciła się w tłum. Doszło do wzajemnej masakry przy pomocy kijów już uprzednio przygotowanych, gdyż nacjonaliści spodziewali się że w manifestacji na Makówce weźmie również udział grupa komunistów.

Odwet za teror bojówkarzy endeckich

Do lokalu Stronnictwa Narodowego w Łodzi na Widzewie wtargnęło kilku mężczyzn uzbrojonych w laski. W lokalu znajdowało się około 30 endeków, którzy na widok przybyłych ukryli się w jednym z tylnych pokoji, gdzie zamknęli się przezornie na klucz. W międzyczasie przybyli kompletnie zdemolowali lokal. Jestto najprawdopodobniej odwet za systematyczne zrywanie przez endeków plakatów wyborczych ugrupowań robotniczych. Zdemolowanie lokalu Str. Nar. stanowi konsekwencję akcji terorystycznej wobec robotników, wszczętej ostatnio przez łódzkich endeków.

Kto wybił szyby w „Gońcu Warszawskim"?

W Warszawskim Sądzie grodzkim znalazła się sprawa studentów Politechniki warszawskiej: Gutharca, Wajsberga i Fliderbauma oraz studenta uniwersytetu ukraińca Burja oskarżonych o wybicie szyb w dniu 5 maja br. w lokalu redakcji endeckiego „Gońca Warszawskiego" i „Czasu".

Wszyscy czterej oskarżeni zatrzymani zostali kilka chwil po wybiciu szyby w momencie rozpraszania publiczności przez policję. Świadkowie nie mogli w sposób kategoryczny ustalić w oskarżonych bezpośrednich sprawców demonstracji.

Sąd grodzki uważając dowody przemawiające przeciwko oskarżonym za niedostateczne, wydał wyrok uniewinniający.

Winogrona krymskie w Gdyni

W b. tygodniu nadszedł do Gdyni pierwszy od kilku lat transport winogron sowieckich, złożony z 5 wagonów. Winogrona krymskie sprowadzane będą w r. b. z Sowietów w większych ilościach na podstawie układu celnego polsko-sowieckiego. Cena winogron krymskich w detalu wynosić będzie 4 zł. 50 gr. za klg.

12 wypadków Heine-Medina

Wyjątkowo dużą ilość zachorowań na paraliż dziecięcy t. zw. Heine-Medina zanotowała Państwowa Służba Zdrowia. W ciągu jednego tygodnia zarejestrowano na terenie województw centralnych i Kresów aż 12 wypadków Heine-Medina, która dotychczas występowała jedynie w sporadycznych wypadkach. Wydano zarządzenia ochronne, by zapobiec szerzeniu się tej epidemji.

Pozatem w okresie od 18 ub. m. zarejestrowano znaczny wzrost zachorowań na czerwonkę, co tłumaczy się sezonem owocowym. Zanotowano 149 wypadków dezynterji, 315 wypadków duru brzusznego, 292 płonicy, 27 wypadków duru osutkowego i 288 wypadków odry.

Zmarł po spożyciu ryby

W Siemianowicach kupiec bławatny Juljusz Majer, posiadający sklep przy ul. Bytomskiej, zachorował w piątek po spożyciu widocznie nieświeżej ryby. Do chorego wezwano natychmiast lekarza, który mimo wysiłków nie zdołał uratować Majera.

Kupiec zmarł w niedzielę po dwudniowych męczarniach. Sp. Majer liczył 51 lat, pozostawił żonę oraz dwoje małoletnich przybranych dzieci.

Wstrząsające samobójstwo bezrobotnego inżyniera

W domu przy pl. Grzybowskim 7 w Warszawie popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie szyji i rąk żyletką, oraz przez powieszenie i zatkanie ust papierem 33-letni inżynier Leon Nejmanowicz. Lekarz stwierdził śmierć.

Desperat od 5-ciu lat był bezrobotny. Od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy i bezsenność, wskutek czego popadł on w stan niezwykłej depresji duchowej. Denat pozostawił kilka listów do rodziny i policji. W listach tych wyłuszcza powody, które pchnęły go do straszliwego kroku i prosi, by nikogo nie winić o jego śmierć.

O wydanie porzuconego dziecka

Niezwykłą sprawę o wydanie dziecka rozważać będzie wkrótce sąd okręgowy w Warszawie. Ryfka K. wystąpiła przeciwko gminie m. st. Warszawy o uznanie jej za matkę dziecka, wychowywanego w zakładzie wychowawczym im. ks. Boduena. Jest to dziewczynka obecnie 2-letnia, ochrzczona pod imionami Emilji Barbary.

Powódka żąda wydania dziecka i twierdzi, iż w grudniu 1934 r. podrzuciła pod budynkiem teatru Letniego w ogrodzie Saskim swoje nieślubne dwumiesięczne dziecko. Dziewczynkę, znajdującą się w wózku, miano zabrać do zakładu wychowawczego im. ks. Boduena, tam ją ochrzczono i nadano imiona: Emilji Barbary. Swego czasu Ryfce K. wytoczono sprawę karną o porzucenie dziecka, lecz była ona umorzona na zasadzie amnestji. Dla ustalenia identyczności dziecka, powołuje się powódka na ubranko, w jakiem dziecko się znajdowało.

Mord rabunkowy pod Wieliczką

We wtorek w godzinach wieczornych dokonano pod Wieliczką krwawego morderstwa rabunkowego. Mianowicie na drodze na Grabówkach pod Wieliczką przechadzali się dwaj mieszkańcy Wieliczki Kazimierz Gurgul i Kulik w towarzystwie jakiegoś obcego mężczyzny, którego przygodnie poznali w czasie przechadzki. W pewnej chwili z lasu wyskoczyło kilku napastników, którzy rzucili się na przechodzących, z zamiarem ograbienia ich.

W rezultacie Gurgul i Kulik zdołali uratować się ucieczką, natomiast ich przygodny towarzysz stawił opór i został ugodzony kulą rewolwerową w czoło, ponosząc śmierć na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni sprawcy zbiegli. Dotychczas nic zdołano ustalić ani identyczności ofiary, ani wysokości łupu, jaki zrabowano.

RADJO

CZWARTEK, 6 SIERPNIA 1936

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka z płyt; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej (na wszystkie rozgłośnie) W programie m. in. Beethoven R. Strauss, Schumann; 11.30 Popołudniowy koncert z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Wśród dzieci, które spędzają wakacje w mieście (transmisja z dziedzińca miejskiego w Poznaniu) 16.00 Muzyka z płyt; 16.10 Transmisja z XI. Olimpjady w Berlinie: rzuty oszczepem z udziałem Lokajskiego i Turczyka; 16.30 Muzyka z płyt; 16.45 6 sierpnia 1914 roku, odczyt 17.00 Pieśni polskie w wyk. chóru mieszanego im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza; 17.15 Marsze Wojska Polskiego w wyk. ork. 36 pp. 17.50 Wywczasy pa na Mikołajczyka, Feljeton dr. ZygmuntaNowakowskiego; 18.00 Poradnik wycieczkowy, w opr. cr. Stanisława Leszczyckiego; 18.10 5 minut optymisty; 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: Sprzedam kamień, humoreska radjowa w 5-ciu djalogach, napisał Józef Czyściecki (wznowienie) reżyserja Antoniego Bohdziewicza; 19.45 Nasze pieśni, w wyk. Zofji Wyleżyńskiej, akomp. Jerzy Kropiwnicki. W programie pieśni Włodzimierza Königa; 20.05 Niemieccy romantycy, transmisja z Mozarteum w Salzburgu. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Bruno Waltera, w przerwie o 20.45 dziennik wieczorny z Warszawy; 21.40 Muzyka z płyt; 22.00 Wiadomości z XI. Olimpjady w Berlinie oraz felieton pt.: Polacy w Olimpijskim konkursie sztuki, (transmisja z Berlina); 22.30 Lokalne wiadomości sportowe 22.35 Tańce polskie na fortepian (4 ręce) w wyk. Władysława Walentynowicza i Jana Żyńskiego.

Warszawa (1339.3) 12.03 Nowiny leśne — prof. Jan Kloska; 16.00 Orkiestra Marka Webera (płyty) 18.10 Życie kulturalne stolicy; 23.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Lwów (377.4) 18.05 Idea legjonowa w Małopolsce Wschodniej, wygł. dr. Józef Skoczek; 18.25 Minuty literackie poświęcone poezji legjonowej. Recytują: Mikołaj Orski i Władysław Brochwicz.

Katowice (395.8) 13.15 Przy deserze (płyty) 15.30 Za kręgiem polarnym — feljeton inż. Henryka Bierońskiego; 18.00 Karlikowa poczta; 18.10 Z piosenką za miasto. Przygrywać będzie na gitarze Waldemar Hruszka.

Łódź (224) 18.00 Pogadanka o radjotechnice — wygłosi Wacław Gawroński, 18.15 Recital wiolonczelowy prof. Bronisława Nagulewskiego, przy fortepianie dyr. Teodor Ryder.

Wiedeń (506.8) 20.05 Niemieccy romantycy - koncert z Festiwalu Salzburskiego. Wied. Ork. Filh. pod dyr. Bruno Waltera; 21.40 Koncert rozrywkowy; 23.45 Muzyka taneczna. Ork. jazzowa Regena i H. Kuklik (śpiew)

Medjolan (368.6) 17.15 Koncert wokalny (mzosopr. i baryt.) 20.40 Addio giovinezza — komedja Camasio i Oxilia. W przerwach muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 20,45 Trzy komedje Goldoniego z muzyką Francesco Malipiero.

Paryż (431.7) 18.00 Recital organowy Souberbielle. Tr. z Instytutu dla Ociemniałych; 19.38 Soliści (śpiew i fort.) 20.30 Faworyta — opera Donizettiego, Tr. z Vichy.

Adw. L. Cohn zwolniony z więzienia mokotowskiego

Z więzienia mokotowskiego zwolniono po 12-dniowem przetrzymaniu adwokata warszawskiego Ludwika Cohna.

Adw. Cohn aresztowany był pod zarzutem utrzymywania bliskiego kontaktu ze znanymi policji działaczami komunistycznymi. Ostatnio adw. Cohn był prezesem organizacji młodzieży T.U.R., pozostającej pod wpływami PPS CKW.

W kołach sądowych rozeszły się pogłoski, że wkrótce adw. Cohn stanie przed sądem, oskarżony o ujawnianie rodzinie swych klijentów szczegółów śledztwa, oraz o napisanie artykułu przeciw rządowi, który w rękopisie znaleziono u niego w urzędzie śledczym.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie września i ze względu na tło sprawy, toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

KRONIKA

SIERPIEN

6

CZWARTEK

Wschód słońca 3 g 59 m

Zachód słońca 18 g 59 m

18 Ab 5696

Dr. Samuel Cyfer - jubilatem

Gdy pierwsze hasła rzucone przez Teodora Herzla na ulicę żydowską przybierały charakter realny, Dr. Samuel Cyfer jeszcze jako student gimnazjalny stanął w szeregach ruchu sjonistycznego w naszej dzielnicy. Młodzież akademicka była tą pierwszą awangardą idei sjonistycznej, która krzewiła myśl Teodora Herzla wśród szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego. Ważną wtedy misję spełniał pierwszy sjonistyczny związek akademicki w Krakowie „Przedświt - Haszachar", którego jednym ze założycieli był Dr. Cyfer. Od zarania powstania związku, był dr. Cyfer jednym z najaktywniejszych jego członków i po dziś dzień bierze czynny udział w ruchu naszym. Po ukończeniu studjów akademickich przenosi się dr. Cyfer do swego miasta rodzinnego, Chrzanowa, gdzie zajmuje czołowe miejsce w pracy sjonistycznej i społecznej. Żadna praca nie jest dla niego za ciężką ani trudną, bierze czynny udział w ważnych konferencjach sjonistycznych, na których zapadły decydujące uchwały odnośnie do pracy sjonistycznej w dawnej Galicji. I tak w r. 1906 po Konferencji Krakowskiej uczestniczy na pamiętnym Zjeździe we Lwowie, gdzie uchwalono naszą taktykę w polityce krajowej. Prawie we wszystkich Konferencjach Krajowych naszej dzielnicy bierze dr. Cyfer udział, jako jeden z nestorów naszej organizacji, którzy stali u kolebki ruchu sjonistycznego w zach. Galicji.

W dniu 60-lecia urodzin Dra Cyfera życzymy Drogiemu Jubilatowi dalszej pomyślnej i owocnej pracy na niwie narodowej i społecznej. Oby danem Mu było jeszcze przez długie lata współpracować w naszem gronie i być świadkiem pełnego urzeczywistnienia drogiego ideału, któremu wiernie służy przez całe życie.

—oOo—

Taryfa letnia kolei linowej

Ustalona na okres do 15 października taryfa przejazdów koleją linową przewiduje szereg ulg i udogodnień.

Podczas, gdy kalkulacja cen biletowych w okresie zimowym oparta jest na przejazdach narciarzy, a zatem przedewszystkiem na Kasprowy, latem ruch jest raczej obustronny, co umożliwia obniżenie cen i przystosowanie ruchu do potrzeb sezonu.

Wprowadzone zniżki są bardzo znaczne. Tak więc pojedynczo otrzymują 25 proc. zniżki kuracjusze, mający opłaconą taksę kuracyjną, 33 proc. urzędnicy państwowi, kolejowi, wojskowi, młodzież szkolna, dzieci, uczestnicy pociągów popularnych, 50 proc. dzieci do lat dziesięciu. Grupowo: 25 proc. 10 osób (1 bilet bezpłatny dodatkowo), 33 proc. — 20 osób (2 bilety bezpłatne dodatkowo), 50 proc. — 30 osób (3 bilety bezpłatne dodatkowo), 70 proc. — 10 osób harcerzy lub młodzieży szkolnej. Taryfa zasadnicza nie uległa zmianie i wynosi zł. 6.— na przejazd na Kasprowy, zł. 3.— na przejazd w dół lub zł. 8.— w obie strony.

W rocznicę Wielkiego Czynu 6. sierpnia 1914 r.

pamiętajmy o Funduszu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Po zorganizowaniu akcji zbiórkowej na terenie miasta Krakowa wśród pracowników państwowych, samorządowych, instytucyj prawno - publicznych i td. (ponad 15.000 osób) Miejski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie zajęty jest rozesłaniem odezw i druków do sfer mieszczaństwa krakowskiego.

Akcja ta odbywa się przy pomocy: a) deklaracyj zbiorowych dla zespołów ponad 15 pracowników b) list składkowych dla zespołów mniejszych oraz c) deklaracyj indywidualnych — dla wolnych zawodów, właścicieli realności i zakładów pracy, kupców, przemysłowców, rękodzielników i td.

Celem usprawnienia akcji zbiórkowej Biuro Miejskiego Komitetu ul. Szpitalna 15 (gmach Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa) **przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 13-tej dobrowolne ofiary na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego** oraz wydaje druki i blankiety nadawcze PKO. (konto Naczelnego Komitetu w Warszawie N. 1313) które jedynie są wolne od opłaty pocztowej.

Wszelkich informacyj ustnych lub telefonicznych (nr. 120-65 lub 103-56) udzielą sekretarz Komitetu p. Zygmunt Weiner w godzinach od 9-tej do 15-tej oraz od 18-tej do 20-tej.

W ten sposób Miejski Komitet stara się umożliwić wszystkim wzięcie udziału w akcji zbiórkowej a nawet i tym, których świadczenia ograniczyć się muszą do kwot groszowych.

Na apel Naczelnego Komitetu w Warszawie, któremu przewodniczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zaprasza Miejski Komitet w Krakowie mieszczaństwo krakowskie do udziału w akcji zbiórkowej na główne cele Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (Kopiec na Sowińcu, krypta na Wawelu, pomnik w Warszawie i Grobowiec w Wilnie).

Niechże akcja ta będzie powszechna i oby niczyjego nazwiska nie zabrakło na deklaracjach zbiorowych lub listach składkowych lub też deklaracjach indywidualnych.

Po zamknięciu akcji zbiórkowej deklaracje i listy, w myśl odezwy Naczelnego Komitetu, zebrane będą razem w trwałe oprawne księgi i przekazane potomności, jako zbiorowy wyraz uczuć pokolenia, któremu danem było żyć w epoce Józefa Piłsudskiego, uczestniczyć w Jego wiekopomnych dziełach, współpracować z Jego poczynaniami, pod Jego wodzą walczyć dla chwały, mocy i wielkości Polski.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 5. 8. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony, kursy naogół kształtowały się niejednolicie, wahania były stosunkowo nieznaczne. Ruch słaby, zainteresowanie minimalne. Bez obrotów.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 8. Akcje: Bank Polski 95.50, Cukier 28.50, Starachowice 30.75 — 31.25, Haberbusch 41.—.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 62 4 proc. poż. inwest. seryna I em. 73.— konwersyjna 45 — 45.25 dolarówka 47.50 — 47.25 stabilizacyjna 45.50 — 47.—.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.55 Holandja 360.75 Kopenhaga 119.— Londyn 26.66 N. Jork czek 5.31¾ N. Jork telegraficzny 5.31 3/8 Paryż 35.01 Praga 21.95 Sztokholm 137.40 Szwajcarja 173.30.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 5. 8. Ceny orjentacyjne: Żyto bez zmian. Mąki pszenne i żytnie bez zmiany. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 8. Dewizy: Paryż 20.30 3/8 Londyn 15.38 Nowy Jark 3.06 5/8 Bruksela 51.65 Medjolan 24.20 Amsterdam 208.25 Berlin 123.30 Sztokholm 79.30 Oslo 77.30 Kopenhaga 68.65 Praga 12.67 Białogród 7.—, Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.72.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 72.— w Paryżu Fr. fr. 11.60.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 8. Dillonowska otw. 46.—, zamk. 46,25, Stabilizacyjna otw. 62.50 zamk. 62.—, Dolarowa otw. 50.—, zamk. 49.12,5 Warszawska otw. 38.—, zamk. 37.—, Śląska otw. 40.75 zamk. 40.—.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 8. Kursy otwarcia: Berlin 40.06 Londyn kabel 5.01 19/32 Paryż 6.59 Zurych 32.63 Rzym 7.88¾ Amsterdam 67.92½ Kursy zamknięcia: Berlin 40.22 Londyn kabel 5.01 21/32 Paryż 6.58 15/16 Zurych 32.63 Rzym 7.87¼ Amsterdam 67.93.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 5. 8. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 15/16 Cyna 184¼—¾ Straits 189¼ Ołów 16 7/16 termin 16 9/16 Miedź termin 38 5/16—3/8 Elektrolit 42—½ Złoto 137.7.

III. Konkurs letni

Przypomina się, że kupony III konkursu letniego należy składać w skrytce administracji, mieszczącej się przy wejściu do budynku „Nowego Dziennika".

„Torpedą„ z Zakopanego do Krynicy

Dnia 11 sierpnia 1-dniowa wycieczka „Lux - Torpedą" do Krynicy pod hasłem „Do Źródeł Kryniczanki i Zubera"

Odjazd z Zakopanego o godz. 7.24, Przyjazd do Krynicy o godz. 10.30. Odjazd z Krynicy o godz. 19.56. Przyjazd do Zakopanego o godz. 22.45. Cena przejazdu w obie strony: 15.90 zł. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Karty kontrolne sprzedają P. B. P. „Orbis" i Kasa osobowa na dworcu w Zakopanem do dnia 10-go godziny 12-tej.

Na Kasprowy Wierch

Za 16.90 zł. przejazd tam i spowrotem Lux - Torpedą i koleją linową na Kasprowy.

Liga Popierania Turystyki organizuje dwu - dniową wycieczkę z Krakowa do Zakopanego „Lux - Torpedą" i na Kasprowy Wierch (koleją linową). Odjazd z Krakowa w poniedziałek 10 bm. o godz. 17.10 Przyjazd do Zakopanego godz. 19.45. Odjazd z Zakopanego w środę godz. 19.55 Przyjazd do Krakowa godz. 22.27. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Karty kontrolne (bilety kol.) sprzedają P. B. P. Orbis Rynek Główny i kasa osobowa (zagranica) na dworcu kolejowym do dnia 10 bm. godz. 10-tej

Czy teroryści arabscy opuszczą obozy koncentracyjne

Przed doniosłem orzeczeniem Sądu Najwyższego

Jerozolima. 5. 8. (ŻAT) Jutro Sąd Najwyższy w Jerozolimie ogłosić ma decyzję w sprawie skargi adwokatów przeciwko internowaniu w Sarafandzie przywódcy arabskiego Hasana Sidci Dadżani. Od tej decyzji zależy los blisko 200 Arabów internowanych w tym obozie.

Jeśli uzna się internowanie Hasana za niezgodne z prawem, wówczas zwolnieni zostaną wszyscy pozostali przywódcy.

Równocześnie Wysoki Komisarz ogłosi dziś nowelę do poprzednich ustaw wyjątkowych, która stwierdzi niezbicie, że postanowienia tej ustawy działają wstecz. Dlatego też mogą być nakładane kary kolektywne za przestępstwa dokonywane od 19. IV. czyli od chwili wybuchu rozruchów.

Nowela ta wydana została w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego w sprawie anulowania kary kolektywnej nałożonej na miasto Gaza w wysokości 1.000 funtów.

Jak z powyższego wynika, trwa nadal konflikt między rządem a władzami sądowemi w Palestynie.

Urzędnicy samorządowi Jerozolimy stają po stronie terorystów

Jerozolima. 5. 8. (ŻAT) W wyniku akcji politycznej wśród arabskich urzędników komunalnych, urzędnicy samorządowi Jerozolimy wysłali dziś telegram do Wysokiego Komisarza, w którym solidaryzują się ze znanym memorjałem wyższych arabskich urzędników i popierają żądania arabskie odnośnie do emigracji.

Ostry kurs w Transjordanji

Jerozolima. 5. 8. (ŻAT) Rząd transjordański na podstawie tymczasowych ustaw o stowarzyszeniach rozwiązał wszystkie kluby i związki, zlikwidował wszystkie organizacje polityczne i zabronił urządzać jakichkolwiek zgromadzeń.

Rozporządzenie to pozostaje w związku z zamachem bombowym na jednego z wyższych oficerów policji w Ammanie. Na obronę lotniska brytyjskiego odkomenderowano 300 żołnierzy angielskich.

Rząd transjordański wydał ponadto ustawę o ochronie przewodów telefonicznych i telegraficznych i rurociągów naftowych.

Jednolite stanowisko delegacji palestyńskiej na Żydowskim Kongresie Światowym

Jerozolima, 5. 8. ŻAT. Z Palestyny wyjechało na Żydowski Kongres Światowy 10 delegatów z M. M. Usyszkinem na czele. Na posiedzeniu Wead Haleumi powzięto uchwałę, że delegacja palestyńska musi w sprawach dotyczących Palestyny występować jednolicie.

Żydzi na międzynarodowym kongresie dentystów w Wiedniu

Wiedeń, 5. 8. ŻAT. W międzynarodowym kongresie lekarzy - dentystów, którego uroczyste otwarcie nastąpiło w obecności prezydenta związkowego Miklasa bierze udział wielu Żydów ze wszystkich prawie państw. Z Palestyny przybyła delegacja złożona z 20 osób z dr. Lewin - Epsteinem na czele. Wśród przedstawicieli Ameryki znajduje się profesor uniwersytetu Columbia Diamand i dr. Izrael Scheur, który jest jednym z największych stomatologów na świecie. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się referatu dr. Schoura n. t.: „Najnowsze badania nad zależnością między gruczołami wydzielania wewnętrznego a uzębieniem".

Jak ŻAT-na dowiaduje się „nagrodę Muellera" otrzyma prawdopodobnie znakomity żydowski profesor wiedeński dr. Bernard Gottlieb. Jest to nagroda przyznawana co 5 lat za najwybitniejsze wyczyny w dziedzinie stomatologji

Konferencja w sprawie uboju rytualnego

Warszawa, 5. 8. (Sin). W ministerstwie rolnictwa i reform rolnych odbyły się pod przewodnictwem naczelnika Jabłońskiego dwudniowe konferencje, poświęcone różnym sprawom, a m. in. wykonaniu ustawy o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach.

W obradach wzięli udział delegaci wszystkich ministerstw zainteresowanych w wykonywaniu tej ustawy.

Na konferencji tej omówiono i uzgodniono projekty następujących rozporządzeń:

1) Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych o uboju zwierząt gospodarczych,

2) Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych o sposobie uboju,

3) Ministerstwa przemysłu i handlu o warunkach obrotu mięsem pochodzącem z uboju rytualnego, a wreszcie plan zarządzeń połączonych z wykonaniem wymienionych ustaw.

Rozłam w Agudzie?

Marienbad. 5. 8. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sesji Rady Agudas Izrael sensację wywołało oświadczenie przewodniczącego Poale Agudas Izrael Brauera o możliwości porozumienia z Poale Mizrachi.

Brauer oświadczył, że celem złamania dyktatury Histadrutu, Poale Mizrachi gotowi są rozwiązać układ z Histadrutem i stworzyć w porozumieniu z Poale Agudas Izrael wspólną organizację. Kierownictwo byłoby oparte na prawach parytetu.

Sensacyjne doniesienie przeciw gminie żydowskiej w Kaliszu

Łódź, 5. 8. (G) Przed paru dniami do prokuratora w Kaliszu wpłynęła skarga na działalność tamtejszej gminy żydowskiej, oskarżonej o liczne malwersacje pieniężne. Sędzia śledczy przybył do gminy, gdzie przeprowadził rewizję opieczętował gminę, zabrał wszystkie księgi i przesłuchał cały szereg świadków.

Dodać należy, że przed paru tygodniami dzięki działalności prezesa gminy Józefa Helleta i jego większości agudystycznej, usunięty został od kontroli członek zarządu gminy p. Rafał Grünbaum, prezes tamtejszej organizacji sjonistycznej.

—

Rewizje w firmach łódzkich

Łódź, 5. 8. (G) Z polecenia Izby Skarbowej dokonano rewizji ksiąg buchalteryjnych u szeregu większych firm łódzkich. Wyniki trzymane są w tajemnicy.

Dlaczego podrożała przędza?

Łódź, 5. 8. (G) Dziś przybyła do Łodzi komisja ministerstwa przemysłu i handlu w składzie pp. Slawikowskiego i Pomorskiego, która ma zdadać przyczyny zwyżki cen przędzy bawełnianej i skutki tej zwyżki na rynku łódzkim. Wyniki przedstawione zostaną ministerstwu w Warszawie.

Chleb potaniał w Łodzi

Łódź, 5. 8. (G) Z inicjatywy piekarzy łódzkich, bez interwencji starosty, potaniał chleb z 28 na 25 groszy.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Tomaszowie

Łódź, 5. 8. G. W Tomaszowie Mazowieckim wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym, który objął cały tomaszowski przemysł. Stanęły wszystkie fabryki, jako protest przeciwko przewlekaniu ustalenia norm płacy w przemyśle tomaszowskim.

• •

Pabjanice, 5. 8. (G) W Pabjanicach wybuchł strajk robotników sezonowych zatrudnionych przez Fundusz Pracy. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Proces o szpiegostwo w czasie wojny

Łódź, 5. 8. G. W Sieradzu toczy się proces o szpiegostwo z czasów wojny światowej. Oskarżeni są mieszkańcy Sieradza Jakób Mehl i jego synowa Estera i Dawid Ickowicz. Podłożem tego procesu jest nagonka rozpętana przez „Orędownika", oskarżającego te osoby o wydanie władzom niemieckim dwóch Polaków, którzy zatrzymani zostali w więzieniu aż do roku 1918.

Łódź, 5. 8. (G) Dzisiaj o godzinie 6 rano na Rynku Börnera pobity został tragarz Sender Radzymiński ostrem narzędziem. Sprawcy zbiegli.

Strajki na Górnym Śląsku

Sosnowiec, 5. 8. (K). Strajk robotników zatrudnionych przy regulacji Czarnej Przemszy trwa w dalszym ciągu. Strajkujący domagają się skrócenia dnia pracy do 6 godzin, 6 dni pracy w tygodniu, skrócenia ilości dniówek pracy, wymaganych ustawą do otrzymania zasiłków, podwyżki płac itp. Magistrat stoi na stanowisku, że nie może uczynić tym żądaniom zadość spowodu braku funduszów. Konferencja z delegacją strajkujących w magistracie miasta Sosnowca nie dała rezultatów. Również strajk w fabryce kabli i rur w Będzinie trwa nadal.

Śmiertelne porażenie prądem

Katowice, 5. 8. (K). W kuźni Alojzego Kulpanka uległ tragicznemu wypadkowi 16-letni uczeń Wilhelm Walawczyk z Chorzowa. Walawczyk dotknął obcęgami przewodów wysokiego napięcia, ponosząc śmierć na [illegible] wskutek porażenia.

Aresztowanie przemytnika

Katowice, 5. 8. (K). Na punkcie granicznym Bytom — Dworzec zatrzymany został przez polskich urzędników celnych Waldemar Rak z Małej Dąbrówki pod zarzutem usiłowania przemytu czeku o wysokiej wartości z Polski do Niemiec. Czek skonfiskowano, zaś nad Rakiem zawieszono areszt.

Ekshumacja zwłok w Chorzowie

Chorzów, 5. 8. (K). Na zarządzenie prokuratury chorzowskiej przeprowadzono w dniu dzisiejszym ekshumację zwłok żony urzędnika Śl. Kolei Elektrycznych, Ignacego Wieńskala, zmarłej w styczniu br. wśród zagadkowych okoliczności. Przy ekshumacji był obecny prokurator Kuczkowski. Wyniki trzymane są narazie w tajemnicy. Ekshumację zarządzono na skutek kursujących od pewnego czasu plotek, co do nienaturalnej śmierci Wieńskalowej.

„Włóżcie mundury i oświadczcie władzom francuskim, że jesteście żołnierzami Legji z Nadoru!"

Rewelacyjne wyniki śledztwa w sprawie pomocy włoskiej dla powstańców hiszpańskich

Paryż. 5. 8. PAT. Agencja Havasa podaje w ogólnych zarysach wyniki śledztwa w sprawie przymusowego lądowania dwuch wojskowych samolotów pochodzenia włoskiego na terytorjum Marokka.

Z dokumentów znalezionych w samolotach wynika, że 5 aparatów, biorących udział w wyprawie, z których 4 są typu Savoia Marchetti, a jeden trzymotorowiec typu Savoia o opuszczonych skrzydłach, należało jeszcze w dniu 20 lipca do 5-ej, 57-ej i 58-ej eskadry wojskowego lotnictwa włoskiego.

Dwa samoloty, które dostały się w ręce władz francuskich zawierały kompletne uzbrojenie bojowe, z wyjątkiem bomb, przyczem karabiny maszynowe miały nałożone taśmy z nabojami.

Na zewnętrznej stronie samolotów nie było numerów rozpoznawczych, a **miejsce w którem zazwyczaj znajdują się barwy państwowe było świeżo zamalowane białą farbą.** Załoga samolotów składała się **nietylko z osób cywilnych, lecz również z przebranych wojskowych, których tożsamości udało się ustalić przy pomocy oficjalnych dokumentów, znalezionych podczas przeszukiwania zwłok zabitych pilotów, a mianowicie wojskowych książeczek żołdu i świadectw pilota.**

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy robione były zarówno przez organizatorów, jak i wykonawców z pośpiechem, co tłumaczy niedostateczność przedsięwziętych środków dla zamaskowania tożsamości samolotów i lotników.

Według zeznań załogi, ekspedycja została zorganizowana w Bolonji, skąd wyruszywszy wylądowała 29 lipca na lotnisku w Cagliari, na Sardynji. 30 lipca o godz. 5-ej rano wystartowali stamtąd w kierunku Melilli.

Trzeci samolot spadł tego samego dnia do morza o 40 mil na północ od Oranu, tak iż tylko dwa doleciały do miejsca przeznaczenia.

Załoga włoska została aresztowana i przewieziona do Oudzda pod zarzutem przekroczenia przepisów o przelocie nad francuską strefą w Marokku. Samoloty znajdują się w rękach francuskich władz wojskowych.

W kilka godzin po wypadku, nadleciał samolot hiszpański i unosząc się nad rozbitym samolotem włoskim, zrzucił worek z mundurami żołnierzy hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej i następującej treści list w języku włoskim:

„Włóżcie te mundury i oświadczcie władzom francuskim, że jesteście żołnierzami Legji z Nadoru. Postaramy się dostarczyć wam benzyny i uzupełnić załogą, abyście mogli wystartować".

* * *

Madryt, 5. 8. PAT. W prowincji Badajoz panuje zupełny spokój. W Santo Olalla w prowincji Huelva doszło do zaciętej walki z powstańcami, których zmuszono do odwrotu. 150 członków gwardji obywatelskiej przeszło na stronę wojsk rządowych. Rewizja, przeprowadzona w pałacu biskupim, doprowadziła do wykrycia 10 miljonów pesetów w różnych papierach.

Wstrząsające samobójstwo em. przod. P.P. na ulicy w Tarnowie

Tarnów. 5. 8. PAT. W dniu wczorajszym wieczorem popełnił tu samobójstwo Władysław Krzysiak, emerytowany starszy przodownik Policji Państwoej z Nowego Sącza. Po przybyciu do Tarnowa, Krzysiak udał się w pobliże remizy tramwajowej, tu drutem od anteny owinął sobie pierś i ręce, poczem drugi koniec drutu przerzucił na przewody wysokiego napięcia. Rażony prądem zginął na miejscu.

Przygotowania do wyborów kahalnych we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 5. 8. M. Przygotowania do wyborów kahalnych we Lwowie i Małopolsce wschodniej są w pełnym toku. Wybory odbędą się dnia 6 września br. We Lwowie utworzono już komitety wyborcze, a w dniach najbliższych komitety wystąpią z afiszami, programami oraz zgromadzeniami.

Bandyta postrzelił brata

Lwów, 5. 8. M. Ubiegłej nocy dwaj bracia Jakób i Hryń Żywiccy z Tartakowa pod Lwowem postanowili ograbić dom mieszkańca Tartakowa, Kleina. Po północy, uzbrojeni Żywiccy udali się pod dom Kleina, którego obudzili, a gdy ten stanął w progu, Żywiccy zażądali pieniędzy, grożąc zabiciem.

W trakcie szamotania Klein wyrwał się napastnikom i począł uciekać. Obaj rabusie rzucili się za nim w pogoń, przyczem jeden z nich Jakób Żywicki strzelił w kierunku Kleina. Kula ugodziła brata rabusia Hrynia w głowę, a Klein został od tej samej kuli zraniony. Tak Żywickiego Hrynia jak i Kleina przewieziono do szpitala, a Jakóba aresztowano.

Tragedja małżeńska

Stanisławów, 5. 8. M. Wczoraj popołudniu rozegrała się w domu przy ul. Długiej 93 krwawa tragedja małżeńska. Józef Eisenberg, który od szeregu miesięcy żył w seperacji ze żoną swoją Esterą, przybył wczoraj popołudniu do mieszkania jej rodziców, gdzie zastał swoją żonę. W czasie ostrej scysji, jaka wybuchła między małżonkami, Eisenberg pobił żonę, a następnie zadał jej kilka pchnięć nożem, tak, że w ciężkim stanie przewieziona została do szpitala. Dziś rano Eisenbergowa zmarła. Żonobójcę aresztowano.

Kompetencje nadzoru prokuratorskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. 8. Sin. P. minister Grabowski ustalił kompetencje nadzoru prokuratorskiego przy ministerstwie sprawiedliwości. Do zadań nadzoru prokuratorskiego należeć będzie m. in. udzielanie odpowiedzi na interpelacje poselskie o ile one dotyczą przestępstw urzędowych. Pozatem władze nadzorcze dokonywać będą wizytacji poszczególnych prokuratur, w celu badania toku i sposobu załatwiania spraw i t. d.

Odznaczenie przodownika P.P.

Warszawa, 5. 8. Sin. PAT podał wiadomość o udekorowaniu imieniem p. prezesa Rady Ministrów przodownika Michała Polaka w Krakowie, który w czasie zajść w dniu 29 kwietnia w Chrzanowie wykazał się wyjątkowym męstwem podczas rozpraszania tłumu. Polak odniósł kilka poważnych obrażeń, a mimo to dalej dowodził plutonem policyjnym.

Redaktor komunistycznego „Frajhajt" był jednak w Palestynie

Jerozolima, 5. 8. ŻAT. Mimo sprostowania komunistycznego nowojorskiego pisma „Frajhajt" stwierdzono, że redaktor tego pisma Melech Epstein bawił ostatnio incognito w Palestynie, gdzie nawiązał stosunki z arabskimi przywódcami i komunistami. Epstein mieszkał w hotelu „Palatyn" w Tel Awiwie, gdzie zajmował pokój nr. 9 i 26 lipca opuścił Palestynę.

W Berlinie tworzy się żydowskie gimnazjum

Berlin, 5. 8. ŻAT. Zarząd gminy żydowskiej w Berlinie postanowił przystąpić do utworzenia szkoły średniej dla młodzieży żydowskiej. Prawdopodobnie będzie to gimnazjum realne. Poczyniono już pierwsze konieczne kroki u władz.

—oOo—

Nadwyżka budżetowa w lipcu 714 tysięcy złotych

Warszawa, 5. 8. PAT. Tymczasowe zamknięcia rachunków budżetowych za lipiec r. b. wykazują dochody w kwocie 177,8 milj. zł. i wydatki w kwocie 177,1 milj. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 714 tys. zł. Rachunki budżetowe w lipcu r. ub. zamknięte zostały deficytem w kwocie 25,5 milj. zł.

Wyniki gospodarki budżetowej za okres od marca do sierpnia r. b., a więc za 4 miesiące bieżącego okresu budżetowego, wyrażają się zatem nadwyżką w sumie 1,8 milj. zł., podczas gdy ten sam okres w ubiegłym roku budżetowym zamknął się deficytem w kwocie 105,7 miljonów zł.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 5. 8. PAT. W ciągu trzeciej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł. do 365,9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 1,1 milj. zł. do 8,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 18,3 milj. zł. do 817,6 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 0,8 milj. zł. do 634,9 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 3,0 milj. zł. do 46,2 milj. zł. Natomiast stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami wzrósł o 22,1 milj. zł. do 136,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 20,1 milj. zł. do 28,1 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 3,8 milj. zł. do 162,8 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła również o 1,1 milj. zł. do 328,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 33,6 milj. zł. do 175,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 34,0 milj. zł. do 998,4 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,75 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

* * *

Warszawa, 5. 8. PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 31 lipca r. b. wynosi (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dn. 20 lipca rb.): Ogółem 409,2 (387,8) w tem monety srebrne 326,2 (308,8), bilon niklowy [illegible] wy 83,1 (79,0).

Proces o defraudację w konsulacie

Warszawa, 5. 8. Sin. Wydział karny Sądu Okręgowego w Warszawie wyznaczył na 3 września termin procesu byłej urzędniczki konsulatu polskiego we Wiedniu Anny Klekserowej, która od wielu lat pracowała w konsulacie polskim we Wiedniu.

Sędzia śledczy po kilkugodzinnem przesłuchaniu wydał nakaz aresztowania Klekserowej pod zarzutem przywłaszczenia 20.000 zł. należących do konsulatu polskiego we Wiedniu. Klekserowa przebywa w więzieniu dla kobiet w Warszawie. Prokuratorja generalna wniosła powództwo cywilne w wysokości 20.000 zł.

Na północy -- rząd górą
na południu powstańcy szykują się do ataku

Paryż, 5. 8. PAT. Korespondent „Petit Parisinen" potwierdza, iż wojska rządowe odniosły poważny sukces na odcinku Guadarrama, odzyskując szczyt Leon po zaciętej walce, w której obok oddziałów regularnych wzięły również udział oddziały milicji, przybyłe z Walencji.

Według informacyj głównej kwatery wojsk rządowych, powstańcy zostawili na placu boju 300 zabitych, zaś oddziały rządowe 84. Powstańcy wkrótce po ataku rządowym odpowiedzieli kontratakiem, który jednak został odparty. Wojska rządowe zajęły pozatem b. ważny punkt strataegiczny na wyżynie Guadarrama, a mianowicie miasteczko San Raphael, odcinając podobno powstańców od dwóch obsadzonych przez główne siły powstańcze miast Segowji i Avili.

Według źródeł rządowych, sytuacja powstańców na odcinku północnym ulec miała pogorszeniu. Oddziały wojsk rządowych pod dowództwem płk. Mangada, operujące w okręgu Navalparal, odeprzeć miały atak wojsk powstańczych, posuwających się od miasta Avila w kierunku stolicy. Jak donoszą dalej źródła rządowe, gen. Cabanellas, kierujący obroną Saragossy, wysyła stale wezwania drogą radjową do gen. Franco z prośbą o pomoc. Gen. Franco w odpowiedzi domaga się utrzymania za wszelką cenę Saragossy do czasu ukończenia transportu wojsk marokańskich.

Korespondenci, przebywający na odcinku południowym donoszą o sukcesie oddziałów powstańczych. Powstańcy obsadzić mieli miasto Ronda, położone w odległości 80 klm. na północ od Algesiras. Na całym odcinku południowym odbywa się gorączkowa działalność wojsk powstańczych. Wszystkie punkty strategiczne na wybrzeżu w pobliżu Algesiras fortyfikowane są pospiesznie przez jeńców, pracujących pod nadzorem wojsk powstańczych. W szeregu punktów rozmieszczono liczne baterje przeciwlotnicze. Powstańcy obawiają się stale bombardowania okrętów i samolotów rządowych. W Alegsiras i San Rocque skoncentrowano 3000 wojsk powstańczych, które mają wyruszyć na północ.

Sytuację ogólną możnaby określić w ten sposób, iż wojska rządowe na odcinku północnym ujęły inicjatywę w swoje ręce, gdy powstańcy oczekują posiłków, a przedewszystkiem uzupełnienia amunicji i materjałów wojennych, przegrupowując swoje siły na południu do ponownego ataku na Madryt.

Palestyńskie organizacje sportowe odrzuciły zaproszenie

Tel Awiw, 5. 8. ŻAT. Palestyńska federacja sportowa odrzuciła zaproszenie międzynarodowej centrali sportowej, w sprawie wysłania swych delegatów na międzynarodowy kongres sportowy, który odbędzie się równocześnie z berlińską Olimpjadą. Odpowiedź na to zaproszenie głosi, że panujący obecnie w Niemczech duch nazistyczny, który dzieli ludzi na kategorje zależnie od ich przynależności rasowej, pozostaje w sprzeczności z duchem współczesnego sportu.

Olimpjada pod znakiem swastyki

POLSKA-WĘGRY 3:0 (2:0)

Berlin, 5. 88. PAT. Mecz piłkarski Polska —Węgry, rozegrany w ramach olimpijskiego turnieju, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 3:0 (2:0). Pierwsze dwie bramki uzyskał God. Ostatnia bramka dla Polaków padła ze strzału Wodarza w ostatniej minucie.

OWENS ZDOBYWA TRZECI MEDAL OLIMP.

Berlin, PAT. W finale biegu na 200 m. panów triumfował murzyn amerykański Owens, zajmując pierwsze miejsce w rekordowym czasie 20,7 sek. (nowy rekord olimpijski). Owens w ten sposób zdobył trzeci skolei złoty medal olimpijski. 2) Robinson (Ameryka) 21,1 sek., 3) Osendarp (Holandja) 21,3 sek., 4) Haenni (Szwajcarja), 5) Orr (Kanada), 6) Van Beveren (Holandja).

CARPENTHER MISTRZEM OLIMPIJSKIM W DYSKU

Berlin, PAT. W finale rzutu dyskiem panów pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Amerykanin Carpenther, osiągając 50,48 m. 2) Dunn (Ameryka) 49,36 m., 3) Oberweger (Włochy) 49,23 m., 4) Sorlie (Norwegja) 48,77 m., 5) Schroeder (Niemcy) 47,93 m., 6) Syllas (Grecja) 47,75 m.

Przykrą niespodzianką dla Niemców była porażka rekordzisty świata w dysku Schroedera

BIEROGOWOJ NA 8-EM MIEJSCU W CHODZIE NA 50 KLM.

Berlin, PAT. Według prowizorycznych danych Bierogowoj zajął w chodzie na 50 klm. ósme miejsce. Zwycięzcą w tej konkurencji został Anglik Whitlock, który przebył 50 klm. w 1 godz. 30 min. Dalsze miejsca zajęli: Szwajcar Schwab i Łotysz Bubenko.

SZNAJDER W FINALE SKOKU O TYCZCE

Berlin, PAT. W środę rano rozpoczęły się na stadjonie olimpijskim eliminacje w skoku o tyczce. Pogoda nagle nie dopisała. Silny wiatr i deszcz wpłynął nieco ujemnie na wyniki. Rzuty były kilkakrotnie przerywane ze względu na deszcz.

W wyniku eliminacji jedyny startujący w tej konkurencji Polak Sznajder zakwalifikował się do finału osiągając wymagane minimum 3,80 m.

POLSCY ŻEGLARZE ZAJĘLI TRZECIE MIEJSCE

Kilonja, PAT. W środę odbył się w Kilonji na olimpijskich regatach żeglarskich drugi bieg „olimpijek". Tym razem Polska zajęła trzecie miejsce.

POLSCY PŁYWACY BEZ SZANS NA OLIMPJADZIE.

Pływacy polscy, jak wiadomo, startują jedynie w sztafecie 4x200 mtr. stylem dowolnym. Do tej konkurencji zgłosiło się 20 państw. Walki toczyć się będą w trzech przedbiegach. Polacy znaleźli się w drugim przedbiegu wraz z Anglją, Ameryką, Węgrami, Austrją, Danją i Luxemburgiem.

Polska zatem wylosowała nieszczęśliwie najsilniejszą bodaj grupę, gdyż zarówno Ameryka jak i Węgry są niewątpliwie silniejsze od Polski. Prawdopodobnie i Danja ma większe szanse od polskiej sztafety.

ROTHOLC WYKLUCZONY ZE ZWIĄZKU ŻYD. DRUKARZY.

Jak donosi prasa warszawska, Związek żyd. drukarzy w Warszawie wykluczył Rotholca z swych szeregów, ponieważ wbrew stanowisku przeważającej większości sportowców żydowskich zgodził się na udział w ekspedycji olimpijskiej. Rotholc, który w chwili obecnej pełni służbę wojskową, z zawodu jest składaczem w prasie żydowskiej.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA ODBĘDĄ SIĘ W HOLANDJI

Berlin, PAT. W środę odbyły się w Gruenau obrady Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej. Uchwalono powierzyć organizację mistrzostw wioślarskich Europy w r. 1937 Holandji. Terenem mistrzostw będzie Amsterdam.

Prezesem Międzynarodowej Federacji wybrano Szwajcara Fioroni.

Jakie stanowisko zajmie Rosja i Portugalja wobec Hiszpanji?

Paryż, 5. 8. PAT. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło rozszerzyć ramy konsultacji dyplomatycznej na temat neutralnego stanowiska wobec wypadków, rozgrywających się w Hszpanji. Ostatnio wystosowano odpowiednie instrukcje do ambasadora francuskiego w Moskwie i posła w Lizbonie, aby wystąpili z odnośnemi demarches wobec tych rządów na temat ich stosunków wobec inicjatywy francuskiej.

Wspaniałe zwycięstwo Cracovii nad Rapidem 5:3 (2:2)

Dwa wysokie i łatwe zwycięstwa wiedeńskiego Rapidu nad lwowską Pogonią (5:1 i 4:1) tłumaczono sobie słabym kompletem Lwowiaków, którym brakło Albańskiego, Matjasa, Wasiewicza i Zimmera. Mimo to nikt nie spodziewał się porażki Rapidu z ekstligową Cracovią. Okazało się, że biaioczerwoni są nadal, szczególnie w zawodach międzynarodowych, doskonałym klasowym przeciwnikiem. Mimo braku Malczyka i Góry jedenastka Cracovii nietylko nie dała się zasugerować blaskiem profesjonalnego długoletniego mistrza Austrji, ale przeciwstawiła jego bezsprzecznej wyższości technicznej i taktycznej bardzo ambitną i skuteczną grę.

W rezultacie uzyskała do przerwy wynik 2:2, a bezpośrednio po pauzie zademonstrowała „kwadrans Cracovii", w którym zdobyła 3 bramki. Nie pomógł Wiedeńczykom ich słynny „kwadrans Rapidu". Cracovia zeszła jako zasłużony owacyjnie oklaskiwany zwycięzca z boiska.

Bramki zdobyli dla gospodarzy Korbas (2), Majeran (2), Zembaczyński (1), dla gości słynny Binder (2) i Pesser (1). Rapid był jednolitą drużyną, w której wybijali się Binder, Pesser i bracia Smistik. Obrona słabsza. W Cracovii doskonali Grünberg, Ziżka, Doniec, Korbas, Szeliga, Majeran. W II polowie grał Kossok, ale w możliwych sytuacjach nie popisał się. Cracovia mogła zdobyć jeszcze kilka bramek. Sędziował p. Berwald.

Sukces powyższy krakowskiego piłkarstwa jest wielką rehabilitacją po okresie niepowodzeń i otwiera nanowo polskiemu piłkarstwu drogę na Zachód. Wraz ze zwycięstwem Wisły nad Chelsea i Repr. Polski nad Węgrami w Berlinie rokuje on nadzieję lepszej przyszłości.

(hl.).

REWANŻ LIGI WATERPOLOWEJ MAKKABI — A. Z. S. (WARSZAWA)

W sobotę dn. 8 bm. odbędą się w pływalni Parku Krakowskiego rewanżowe zawody piłki wodnej o mistrzostwo Ligi. Makakabi — A.Z.S. Pierwszy mecz tych zespołów rozegrany w Warszawie zakończył się zwycięstwem akademików (1:0), którzy zremisowali ostatnio z mistrzem Polski E.K.S-em 1:1. Również i Makkabi wraca do swej świetnej formy. W ubiegłym tygodniu pokonała Makkabi silną drużynę bielskiego Hakoahu 3:1. Początek o godzinie 18 (6 wieczorem). Ceny wstępów niskie.

Mecz *Makkabi* — *Legja* (Warszawa) o mistrzostwo Ligi piłki wodnej odbędzie się w niedzielę, 9 bm. w *Rabce*. Początek o godz. 15.30.

10-LECIE KS. NADWIŚLAN W KRAKOWIE.

Uroczysty obchód jubileuszowy KS. Nadwiślan w Krakowie z okazji 10-letniego istnienia odbędzie się 9 bm. o godz. 11.30 przedp. uroczysta akademja na boisku Makkabi. O godz. 15-tej rozegrany zostanie czwórmecz klubów A-klasowych o puhar KS. Nadwiślan z udziałem drużyn Makkabi, Korona, Wawel i Nadwiślan. W programie wręczenie dyplomów członkom klubu, wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej i wręczenie nagród pamiątkowych.

DEFINITYWNY KONIEC KARJERY CARNERY

B. mistrz bokserski świata słynny olbrzym włoski Primo Carnera po swojej ostatniej klęsce postanowił wycofać się definitywnie z czynnego życia sportowego. Carnera wyjeżdża w najbliższych dniach z Ameryki spowrotem do Włoch.

Prasa amerykańska donosi, że również argentyńczyk Luis Firpo zrezygnował z dalszej karjery bokserskiej po ostatniej klęsce z Godeyem.

PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ MAKKABI w lokalu klubowym dziś godz. 20-ta.

Kronika krakowska

—oOo—

DIZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Braciejowski Jakób Salinarna 22, tel. 184-64; dr. Gottlieb Izydor Długa 38, tel. 115-00; dr. Holländer Erna Karmelicka 48, tel. 147-31; dr. Rychwicki Włodzimierz Basztowa 8, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45; Łobzowska 8; Grzegórzecka 9; Długa 4; Krakowska 19; Brodzińskiego 1.

WOJEWODA POWRÓCIŁ DO KRAKOWA

(or) Po dwudniowym pobycie w stolicy powrócił wczoraj do Krakowa p. wojewoda Gnoiński i objął urzędowanie.

URZĄD POCZTOWY NA PLACU BERNARDYŃSKIM — NIECZYNNY PRZEZ DWA DNI

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie podaje do wiadomości iż w dniach 7 i 8 go sierpnia br. spowodu remontu lokalu nie będzie czynny urząd pocztowy Kraków 7, mieszczący się przy placu Bernardyńskim 1.

Najbliższe urzędy pocztowe mieszczą się: 1) U. p. Kraków 1, Wielopole 2, 2) U. p. Kraków 4, Podwale 3, 3) U. p. Kraków 6 — Augustjańska 20.

KRAKOWSCY ROBOTNICY NA F. O. N.

W kilku wypadkach robotnicy zatrudnieni przy robotach miejskich w Krakwoie finansowanych przez Fundusz Pracy, samorzutnie wystąpili z inicjatywą uczestniczenia w darze składanym na Fundusz Obrony Narodowej.

Wczoraj na Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Radzyńskiego odbyło się posiedzenie Dyrektorów Zakładów Miejskich oraz Budownictwa Miejskiego. Na posiedzeniu omówiono techniczne szczegóły przeprowadzenia zbiórki, która odbędzie się w ciągu miesiąca sierpnia.

PROTEST KRAKOWA PRZECIW PRZENIESIENIU OKR. URZĘDU GÓRNICZEGO

W związku z informacjami zamieszczonemi w prasie codziennej o zamierzonem przeniesieniu Okr. Urzędu Górniczego z Krakowa do Maczek Zarząd Miejski w Krakowie wystosował pismo do Ministerstwa Prmysłu i Handlu.

Zarząd Miejski powołując się na liczne i ważne motywy gospodarcze oraz administracyjne wykazał błędność tego projektu i konieczność pozostawienia nadal Okr. Urzędu Górn. w Krakowie, gdzie ma oddawna swą siedzibę szczególnie odpowiadającą z szeregu względów interesom Państwa.

KONFERENCJA W SPRAWIE KOWALI

(or) Pod przewodnictwem inspektora pracy Bartoneka odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zatargu z kowalami. Konferencja nie dała narazie rezultatu. Następna konferencja odbędzie się w piątek.

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ POWTÓRZENIE SZTUKI „TEL - AWIW" W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. Dziś o godz. 8,45 wiecz. powtórzona zostanie wczorajsza premjera przebojowej rewji palestyńskiej pt. „Tel - Awiw" Publiczność która na wczorajszej premjerze wypełniła teatr letni po brzegi entuzjastycznie przyjęła wykonawców i frenetycznemi oklaskami zmuszała do bisowań.

— WYSTĘPY OPERETKI WILEŃSKIEJ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś jedna z najnowszych operetek Abrahama „Bal w Savoy'u" bardzo dowcipna i melodyjna, grana obecnie z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. W głównych rolach wystąpią pp. Kulczycka, Halmirska, Bestani. Martówna, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański i in. Reżyserja M. Tatrzańskiego, ewolucje i balet J. Ciesielskiego, kierownictwo muzyczne Al. Wilińskiego. Jutro „Gospoda pod białym koniem".

— Z TEATRU „BAGATELA" Miłą rewję p. t. „Frontem do radości" wystawia dziś poraz pierwszy teatr „Bagatela". Treść rewji wyróżnia się lekką i dowcipną formą, dostarczając widzom doskonałej rozrywki.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „MAM LAT 19"
APOLLO: „Weź serce me" (Gitta Alpar)
ATLANTIC: „Zew krwi" (Clark Gable, Loretta Young) i „Kozak i słowik" (Iwan Petrowicz, Jarmila Nowotna).
BAGATELA: „Dom Nr. 56" oraz rewja pt. „Frontem do radości"
DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnia Serenada"
PROMIEŃ: „Tajemnica małej Shirley" i „Melodje wielkiego miasta".
STELLA: „Moskiewskie noce".
SZTUKA: „Ręce na stole" (Carola Lombard, Fred Mac Murray).
UCIECHA: „Generał Sutter"
WANDA: „Porwano kobietę" (M. O'Sulivan, Lewis Stone).

XII. Marsz Szlakiem Kadrowej

Kraków w przeddzień uroczystości

(or) Wczoraj w przeddzień uroczystości związanych z 22-gą rocznicą wymarszu pierwszej Kompanji Kadrowej Legjonów Polskich J. Piłsudskiego z historycznych Oleandrów w Krakowie całe miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie gmachy państwowe i domy prywatne ozdobiono flagami o barwach państwowych.

Pociągami z różnych stron Polski przybyły drużyny strzeleckie, które brać będą udział w marszu Szlakiem Kadrówki.

O godz. 18.50 Rynek zaroił się tłumami organizacyj zebranych celem uczczenia wielkiej rocznicy. Na słupach udekorowanych orłami strzeleckiemi zwisały barwne trójkolorowe flagi.

O godz. 19-ej hejnał z Wieży Marjackiej obwieścił początek. Powoli wzniosła się na maszt chorągiew strzelecka. Kompanje honorowe ZS. sprezentowały broń, a na odwachu zaciągnięto wartę ZS.

Po uroczystościach na Rynku uformował się olbrzymi pochód. Najpierw kroczyły kompanje strzeleckie z komendantem Powiatu ZS. Kraków Kpt. Sosenką na czele. Następnie szły Zarządy ZS., prowadzone przez prezesa Zarządu Głównego ZS. Mec. Paschalskiego. Po nich postępował długi szereg organizacyj ze sztandarami.

Pochód odprowadzany przez tłumy Krakowian i przybyłych gości zatrzymał się w Oleandrach.

Przed domem im. Marszałka J. Piłsudskiego ustawiły się kompanje honorowe ZS. oraz drużyny, które startują do historycznego marszu szlakiem Kompanji Kadrowej.

Dowódca całości złożył raport Komendantowi Głównemu ZS. ppłk. Frydrychowi i na maszt przed „Oleandrami" wzniosła się strzelecka flaga. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę". Strzelcy rozpalili wielkie symboliczne ognisko.

Komendant Okręgu V. ZS. kpt. Stasiak odczytał pierwszy rozkaz Komendanta Piłsudskiego.

Adjutant ppor. Iwaszkiewicz odczytał listę poległych na polu chwały żołnierzy I-szej Kompanji Kadrowej.

Po apelu wszedł na mównicę prezes mec. Paschalski i w krótkich słowach mówił o dwóch wielkich chwilach: historycznej i dzisiejszej.

Po przemówieniu chóry odśpiewały modlitwę strzelecką. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowych władz. Dziś rano o godz. 4-ej wyruszyło szlakiem Pierwszej Kadrowej 19 drużyn.

* * *

Od przewodniczącego węgierskich legjonistów z Budapesztu otrzymał p. wojewoda krakowski Gnoiński następujące pismo: „Gdy po raz dwunasty marszem składają hołd pamięci wielkich czasów i sławnemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, węgierscy legjoniści z miłością witają Komitet Marszu".

* * *

Dziś o godz. 4-tej pop. w kinie „Bagatela" wyświetlane będą z okazji uroczystości Marszu Szlakiem I Kadrowej filmy okolicznościowe. 10-groszowy wstęp umożliwi najszerszym rzeszom Krakowian a przedewszystkiem członkom organizacyj społecznych, przysposobienia wojskowego i młodzieży, oglądanie filmów, które uwidaczniają ścisłą nić tradycji między czynem legjonowym a pracami Strzelca. Przedstawienia odbędą się oprócz czwartku także w piątek i sobotę o godz. 4-tej popo

Stronnictwo Ludowe i chadecja

będą wspólnie manifestować 15 sierpnia w Krakowie

(or) W związku z manifestacjami organizowanemi przez Stronnictwo Ludowe w dniu 15 sierpnia mówi się również o podobnej manifestacji w Krakowie.

Jak słychać manifestacja krakowska ma być organizowana wspólnie przez Stronnictwo Ludowe i chadecję krakowską. Wstępem do manifestacji ma być wspólne nabożeństwo w kościele Marjackim.

Po nabożeństwie mają się odbyć dwa wiece. Stronnictwo Ludowe ma zebrać swych zwolenników na Placu Jabonowskich, chadecja ma obradować na Placu Szczepańskim.

Wspólny pochód po odbyciu wieców i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przy ul. Basztowej będą zakończeniem manifestacji.

Sytuacja na giełdach walutowych

Warszawa, 5. 8. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych ujawniło się dalsze napięcie na rynku francuskim, które wyraziło się w bardzo wysokich kursach szeregu walut obcych. Zwyżka ta przerzuciła się, oczywiście i na inne giełdy europejskie.

Notowania paryskie dewiz na Zurich (495.00) oraz na Amsterdam (10.30¼) pozwalają przypuszczać, że odbywa się już odpływ złota z Francji do Szwajcarji i Holandji.

Austrja nie potrzebuje kontrolera finansowego

Haga, 5. 8. PAT. Delegat Ligi Narodów w Austrji, Rost van Toningen, który od 1931 roku z polecenia Ligi Narodów nadzoruje finansową odbudowę Austrji, wystosował do generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola pismo, w którem prosi o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Prośbę swą motywuje Rost van Toningen poprawą sytuacji finansowej w Austrji, wobec czego obecność zagranicznego kontrolera finansowego stała się zbyteczną.

Straszna śmierć woźnicy

Kielce, 5. 8. Na szosie Ostrowiec—Opatów, jadący własnym samochodem inż. Djakiewicz z Zakładów Ostrowieckich przy wymijaniu zaczepił o wóz chłopski, z którego wypadł Juljan Sas. Sas, mając ręce oplątane lejcami, wleczony został przez spłoszone konie na przestrzeni kilkunastu metrów, wskutek czego doznał b. ciężkich obrażeń ciała i w kilka godzin później zmarł.

200 ofiar eksplozji

Szanghaj, 5. 8. PAT. W składzie dynamitu, używanego przy budowie drogi między Szeszuanem a Hunan nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą 200 ofiar.

Ateny. 5. 8. PAT. Gmachy urzędowe i główne punkty strategiczne w Atenach strzeżone są przez policję. Życie w stolicy ma przebieg normalny i panuje całkowity spokój.

Teheran, 5. 8. PAT. Naskutek gwałtownych ulew powódź nawiedziła m. Mehabad w Kurdystanie. 500 domów i bazary uległy zniszczeniu. Ilość ofiar ludzkich jest bardzo wielka, lecz nie została dotychczas ustalona.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

MŁODY agent poszukiwany natychmiast. Kraków, Bonifraterska 3. m. 3. 7098g

FABRYKA kapeluszy damskich poszukuje kapelusznika, modniarki i przedstawiciela. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pisemne pod „Zaraz" do Biura ogłoszeń Roth Kraków, Jana 18. 116k

Posad poszukuje

OBEJMĘ przedstawicielstwo poważnego przemysłu metalowego. Kaucja. „Inżynier" Nowy Dziennik. 7097g

KORESPONDENTKA z obcemi językami buchalterją poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Zaufanie" Kraków, Straszewskiego 9/II p. 7099g

SAMODZIELNY BUCHALTER - bilansista korespondent szuka posady. Wymagania skromne. Kraków, Skrytka pocztowa 135. 7100g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

FREBLANKA z państwowem seminarjum ośmioletnią praktyką w przedszkolu poszukuje posady w przedszkolu ochronce. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Zakopane — „Pod Jaworami" „L. S." 7051g

Różne

FUNDACJA ŻYDOWSKA w Poznańskiem przyjmie starsze osoby za 60 zł. miesięcznie Zupełne utrzymanie Komfortowe pomieszczenie, park, — słońce, leżaki. Zgłoszenia Loewenstein, p. Bojanowo, Poznańskie. 26k

LAKIER nowoczesny „JAVAL" do rowerów i motocykli poleca: „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 6958g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 6814g

Nauka i wychowanie

WPISY na specjalny kurs STENOGRAFJI NIEMIECKIEJ dla absolwentów Żyd. Szkoły Handlowej — przyjmuje prof. Blaustein, ul. Śląska 6, m. 8a. 7050g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

Zdrojowiska

ZAKOPANE Pensjonat „UCIECHA" pięknie położony w ogrodzie, poleca pokoje komfortowe z wykwintnem utrzymaniem telefon, ceny bardzo umiarkowane. Zarząd inżynierowa Melal Goldsteinowa i Marja Orlińska. 7095g

ZAKOPANE Pensjonat „ADRIA" tel. 1789 pod zarządem DROWEJ FLAUMHAFT NEUGEBORNOWEJ poleca się PT. Gościom na sezon letni. CENY NISKIE.

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka" — poleca pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samem centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej.

SZCZYRK Willa »Szczęść Boże« położona w pięknym ogrodzie, poleca pokoje słoneczne, pełnokomfortowe. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny umiarkowane pod zarządem R. Panzer i R. Klein.

Lokale

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Lubicz 30. 7086g

MIESZKANIE 2—3-pokojowe z nowoczesnym komfortem I i II piętro do wynajęcia. Juljusza Lea 16 b. dozorca wskaże. 153k

TRZYPOKOJOWE zaraz — dwupokojowe 1 września, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe I piętro Przemyska 8 Dozorca wskaże. Kaucja wymagana. 7083g

MIESZKANIE 4 pokoje, holl, z nowoczesnym komfortem przy ul. Starowiślnej 60/III p. do wynajęcia od 1 września. Wiadomość tel. 158-73 lub u dozorcy. 112k

STARSZA samotna wdowa poszukuje odpowiednią inteligentną pannę na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifraterska 3, II. p. m. 6. 6522g

KOMFORTOWY pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Rejtana 10, I. p. m. 4.

KRAWATY stare — przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 oficyna II p. m. 10. 7003g

SMACZNE OBIADY po zniżonej cenie wydaje się. Dietla 111, I piętro, m. 7. 6800

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.